Nr. 79 (z dod. por.). Dnia 20 marca. Wtorek. Dnia 8 (20) marca 1894 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny op. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Od jutra rozpoczynają się uroczystości wielkotygodniowe. We wszystkich kościołach odprawiane będą w godzinach popołudniowych tak zwane „jutrznie ciemne", podczas których odśpiewane zostanie piętnaście antyfon, przy płonących na ołtarzu 15-tu świecach, które kolejno po odśpiewaniu każdej antyfony gaszone będą. Ceremonja ta powtarzana będzie w czwartek i piątek, w tychże godzinach.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9 ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Oddawna już uczuwano we Francji potrzebę utworzenia osobnego ministerjum dla kolonij. Od czasu, gdy dzięki energicznej inicjatywie i nieustraszonej akcji Juljusza Ferryego Francja wzbogaciła się o dwie tak potężne i obiecujące na przyszłość kolonje, jak Tunis i Tonkin, od czasu objęcia protektoratu nad Madagaskarem i zawładnięcia obszarami Konga francuskiego, od czasu wreszcie, gdy przystąpiono do wielkiej akcji, mającej połączyć przez Saharę gubernatorstwo Algieru z terytorjami nad jeziorem Czad aż do zajętego świeżo Timbuktu i dalej na południe do Konga, wszystko zdawało się wskazywać potrzebę utworzenia osobnej teki ministerjalnej dla spraw kolonij. Sprawy te należały wpierw do ministerjum marynarki, później zgrupowano je pod zarządem podsekretarza stanu, który nie posiadał wszelako tytułu i stanowiska ministra. Ten nizki stopień w hierarchji, pomimo istotnej ważności sprawowanych funkcyj, zniechęcał po kolei piastunów urzędu kolonjalnego, Etienne'a, Delcassé'go i świeżo Lebona, który przed kilkoma dniami z tego tylko powodu podał się do dymisji, iż stanowisko podsekretarza stanu nie wydawało mu się dość niepodległem i z godnością prawdziwego ministra—acz bez tytułu—licującem.

Nareszcie izba deputowanych i rząd zgodziły się na reformę, izba przyjęła wniosek Reinacha, a Casimir-Perier przyjął go imieniem rządu, wyznaczając kredyt 150,000 fr. na organizację nowego ministerjum. Gdy wszakże ustawa, przez izbę uchwalona, weszła do senatu, senat ją odroczył, opozycją swą zaskoczywszy rząd do tego stopnia niespodziewanie, iż ten nie zdołał postawieniem w porę kwestji gabinetowej zapobiedz uchwale. Casimir Perier zażądał posiedzenia nadzwyczajnego (izba deputowanych już w sobotę odroczyła się do d. 24-go kwietnia) na poniedziałek celem ponownego wzięcia pod obrady wniosku i wczoraj miał przeforsować go groźbą ustąpienia. Niepodobna przypuścić, aby senat traktował tę kwestję, jako zasadniczą; pogłoski przeto, które w niedzielę wstrząsnęły Paryżem, o przesileniu ministerjalnem nie wydają nam się uzasadnionemi. Tutaj dodać należy, że w razie przyjęcia ustawy do skutku, pierwszym ministrem kolonij zostać ma p. Delcassé, który przed Lebonem piastował urząd podsekretarza stanu dla spraw kolonjalnych.

Doniosłą wypowiedział w piątek mowę prezes gabinetu francuskiego, p. Casimir-Perier, w izbie deputowanych podczas rozpraw nad projektami rewizji konstytucji. Wniosek Gobleta i cały tok dyskusji — zauważył mowca —znamionują dążność do osłabienia i zdrobnienia rządu. Nie konstytucję, ale rząd pragniecie swojemi doktrynami zaczepić i obalić. Czyliż rząd ten w ciągu trzech miesięcy nie zdołał wykazać się sporym plonem przedmiotowej pracy? Dowiódł on szeregiem zaprojektowanych ustaw swojej pieczołowitości dla rolnictwa i stanu robotniczego. Ci, którzy ustawicznie wstrząsają posadami państwa, ostatecznie opóźniają tylko rozwiązanie każdego żywotnego problematu państwowego i społecznego. Polityka wielkich obietnic wyradza tylko olbrzymie rozczarowania; ona to wyhodowała ruch bulanżerowski.

Rząd pragnie doprowadzić większość do tego, aby w stosunkowo jaknajkrótszym czasie jaknajwięcej dobrego i pożytecznego dla kraju stworzyć mogła. Zarzucają nam pojednawcze zbliżenie się do kościoła katolickiego. Powinniśmy przyjąć otwartemi rękami tych, którzy się ku nam zwracają. Rozczarowani monarchiści czynią to szczerze, a im są szczersi, tem jaśniej widzą, że przyjmujemy ich wprawdzie do swojego grona, nie powierzamy wszakże ich dłoniom steru rzeczypospolitej, nie stawiamy ich sobie po nad głową. Rzeczpospolita nie jest silniejszą, mając wszystkich przeciwko sobie. W ostatnich czasach rozsiewano pogłoskę, że ministrowie Spuller i Perier przyzywali do siebie księdza Garniera. Nie znają oni nawet Garniera. Prawdą jest tylko, że pragniemy służyć duchowi tolerancji. Rząd wyrozumiały nie potrzebuje wszakże być słabym. Władza świecka we Francji nie zamierza bynajmniej abdykować przed kościelną. Pragniemy tylko i żądamy, aby nam dano możność mówienia i działania imieniem Francji, jak na Francję przystoi (gorące oklaski).

Bardzo surowy zapadł w sobotę wyrok w trybunale berlińskim na oszczerców Capriviego i Miquela, antisemitów Placka-Podgorskiego i Schweinhagena. Pierwszy skazany na rok i dziewięć miesięcy więzienia, Schweinhagen na rok, z zaliczeniem sześciu miesięcy więzienia śledczego do kary. Drukarza Devalda, który nie wiedział, co się mieści w inkryminowanej broszurze i ufał na słowo Plackowi, skazano na trzy miesiące więzienia.

Br. Z.

Taryfy stopniowane.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Petersburg, d. 16-go marca.

Wobec zamierzonego stosowania na kolejach Cesarstwa i Królestwa taryf stopniowanych, t. j. taryf, obniżających się według pewnej skali w miarę zwiększania się odległości, którą podróżny przebywa, powstała potrzeba obmyślenia manipulacji, dającej każdej stacji kolejowej możność wydawania biletu na przejazd do wszystkich stacyj russkiej sieci kolejowej.

Rzecz bowiem oczywista, że otrzymując bilet nie wprost do miejscowości, stanowiącej w danym wypadku cel podróży, lecz tylko do jednej ze stacyj pośrednich, na której dopiero możnaby się zaopatrzyć w bilet do stacji krańcowej, podróżny nie skorzysta

Wielka wystawa w Antwerpji.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Antwerpja, d. 5/III.

Łagodna zima tegoroczna wyjątkowo sprzyja robotom w parku wystawowym. To też setki robotników z mrówczą pracowitością starają się o jaknajśpieszniejsze wykończenie antwerpskiej „*World's fair*". Fasada głównego budynku wraz z przyległemi galerjami, tworzącemi imponującą całość, już jest gotową na przyjęcie gości wystawowych.

W parku samym zwraca uwagę przy wejściu malowniczy pawilon piwowarów brukselskich „Wielemans Ceupens". Wieża Kemmericka, mająca 60 metrów wysokości, przedstawiająca olbrzymią kolumnę, złożoną z puszek ekstraktu mięsnego, stanowi prawdziwą reklamę amerykańską, która nie chybi z pewnością zamierzonego celu. W pawilonie „Flora" dzisiaj już kosztować można brukselskiego „lambicu" obok znanych gatunków piwa monachijskiego. Wymienić nadto należy gustowny namiot, zbudowany przez fabrykę kakao Blookersa.

Oddział syryjski zaczyna już także zarysowywać się na horyzoncie wystawowym.

Po za obrębem parku wystawy, obok wejścia przy „*Place du peuple*", spostrzegamy roboty przedwstępne „*du ballon dirigeable*", któremi kieruje inżenier Champy. Dzielnica starej Antwerpji jest również na ukończeniu. Z 87-iu domów, które zawierać będzie, 60 stoi już pod dachem; prawie wszystkie wydzierżawiono już za cenę od 3—20,000 franków. „*La Grande Place*", formę, kształt elipsy długości 85-iu szerokości 55-ciu metrów, odznacza się niezwykłą malowniczością. Pomiędzy budynkami zasługuje tu na szczególną uwagę dom antykwarjusza Van Herck i hotel Scabinel'a, urządzony z całym tegoczesnym przepychem. Na zachód wznosi się pałac „du Marcgrave", który zajmować ma gubernator baron Osy. Z „*Grande Place*" przez uliczkę, zbudowaną w formie tunelu obok ratusza, noszącą nazwę „Kelderstug", dochodzimy do fabryki staroświeckich kobierców brabianki de Mérode. Zakłady te czynne będą przez cały czas trwania wystawy.

Natychmiast po dniu otwarcia wystawy rozpoczną się liczne turnieje i pochody zwane „Landjuweel" na kształt ostatniego, który w r. 1892-im tak świetne miał powodzenie i zwabił tylu cudzoziemców do Antwerpji.

Słuszne zadawano sobie pytanie: jak oświetlona będzie dzielnica starej Antwerpji. Elektryczność, gaz, a nawet pospolita nafta byłyby anachronizmem; jeżeli zaś owoczesny sposób oświetlenia zostanie zachowany, zwiedzający nic prawie widzieć nie będą. Otóż pogodzono tutaj jedno z drugiem i *Vieil Anvers* otrzyma oświetlenie elektryczne i gazowe, w zastosowaniu jednak do lamp i świeczników, jakich w XVI stuleciu używano. Jedną z ciekawszych szczegółów wystawy tegorocznej będzie ulica Kairo, zbudowana przez Towarzystwo akcyjne, na którego czele stoi inżenier Aleksander Dami. Ten ostatni zajęty jest w chwili obecnej pomiarami i wykonywaniem planów *du quartier Egiptien*, które ma przewyższyć pod względem przepychu podobne dzielnice na wystawach w Paryżu i Chicago. Jeden z członków zarządu przebywa od miesiąca w Konstantynopolu, gdzie rekrutuje mieszkańców do owej dzielnicy; inny udał się przed kilku tygodniami do Kairu, aby ztamtąd wzory autentyczne sprowadzić.

Przed kilku miesiącami utworzyła się w Brukselli spółka w celu wystawienia i eksploatacji pałacu napowietrznego w Antwerpji, wynalazku inżeniera Tobiańskiego. Towarzystwo wystawiło przed kilku tygodniami w sali teatru „Alhambra" model wielkości jednej dwudziestej pałacu, jaki wynalazca zamierza zbudować na wystawie antwerpskiej. Najmniej 150 osób wygodnie będzie mogło znaleźć pomieszczenie w pałacu napowietrznym, zbudowanym ze stali, aluminium i trzciny bambusowej. Ciężar budynku wraz 150-iu osobami wynosi najwyżej 25,000 kilogramów. Dźwigać będzie ten ciężar balon z potrójnego chińskiego jedwabiu o zawartości 74,000 metrów kubicznych, przytwierdzony do ziemi za pomocą czterech lin, z których każda ciężar 30,000 kilogramów utrzyma. Maszyna parowa o sile 250 koni służyć będzie do przyciągnięcia gmachu ku ziemi w razie burzy.

Podczas próby w „Alhambrze" windy funkcjonowały najzupełniej prawidłowo. Wynalazca dał zgromadzonym dowód doskonałości spadochronów własnego pomysłu i w połowie wysokości pałacu przeciął linę zwaną „*de suspension*". Winda bez najmniejszego zawisła oporu. Wynalazek spadochronów, na

w zupełności z obniżki, ustanowionej dla dystansu, jaki w danym wypadku koleją przejechać zamierza. Słusznem jest przeto, by miał możność opłacenia w kasie stacji, na której zaczyna korzystać z komunikacji kolejowej, całkowitej ceny przewozu obniżonej odpowiednio do przestrzeni między stacjami krańcowemi. Ponieważ jednak stacyj kolejowych jest przeszło 1700, przeto konieczność zaopatrzenia każdej w bilety, służące na przejazd do pomienionych 1700 stacyj, zmusiłaby zarządy kolejowe—w razie wydawania i nadal biletów pasażerskich typu, który dziś jest najwięcej rozpowszechniony na kolejach russkich—do gromadzenia w kasach stacyjnych dużych zapasów biletów, utrudniających szybkie orjentowanie się kasjera. Niedogodność ta wywołałaby znów przy sprzedaży biletów częste wypadki pomyłek ku szkodzie podróżnych lub zarządów kolejowych. Nadto przechowywanie nawet na stacjach, nie odznaczających się zbyt wielkim ruchem pasażerskim, znacznego zapasu biletów zmusiłoby w wielu wypadkach do powiększania lokali stacyjnych i utrudniałoby kontrolę zapasu biletów.

W tych więc warunkach obmyślenie nowego wzoru biletów pasażerskich okazało się konieczne.

Jak wiadomo, stacje kolejowe wydają obecnie przeważnie bilety systemu Edmonsona, drukowane na niewielkim kartonie, na którym, oprócz numeru biletu, jego ceny i klasy wagonu, wymienioną jest stacja, sprzedająca bilet, i stacja, do której cena przejazdu opłaconą została. Ten typ biletu został uznany przed kilku dniami przez komisję, wyznaczoną *ad hoc* na posiedzeniu, na którem konieczność reformy taryfy pasażerskiej stwierdzoną została, jako utrudniający niepomiernie stosowanie taryf stopniowanych.

Rzeczona komisja, której przewodniczył członek komitetu naukowego ministerjum finansów i naczelnik wydziału handlowego kolei południowo-zachodnich, p. Bolesław Maleszewski, orzekła, iż bilety systemu Edmonsona mogą, z chwilą stosowania taryf stopniowanych, służyć jedynie przy komunikacji między stacjami danej linji kolejowej, tudzież przy komunikacji między stacjami dwóch kolei sąsiednich. Przy komunikacji ze stacjami innych kolei, do których bilety wykupywane bywają w dużej ilości, a więc przy komunikacji z ważniejszemi punktami handlowemi i przemysłowemi, z miejscowościami kąpielowemi itp., służyć mogą w przyszłości bilety w formie książeczek, zawierające szereg oddzielnych kuponów.

We wszelkich innych wypadkach, jako najodpowiedniejszy wzór biletu pasażerskiego dla kolei, które przyjęły system taryf stopniowanych, uznała wzmiankowana komisja bilet formy podłużnej, większego rozmiaru, niż bilet typu Edmonsona. Na krańcach projektowanego biletu mają być wydrukowane: nazwisko stacji, sprzedającej bilet, numer tegoż porządkowy i klasa wagonu. Pozostała, środkowa, część tekstu projektowanego biletu ma być wypełnioną nazwami 10 do 20-tu stacyj jednej z dalszych linji kolejowych i to w porządku, w jakim stacje te po sobie następują. Obok nazwy każdej stacji wyszczególniona będzie cena, pobierana za przejazd do tej stacji od miejscowości, w której podróż koleją rozpoczęto.

W razie zażądania biletu do jednej z kilkunastu stacyj, wydrukowanych w porządku powyższym, kasjer przecinać będzie bilet pod nazwą stacji, będącej w danym wypadku celem podróży, i wręczy tę część biletu pasażerowi, pozostałą zaś część biletu—wykazującą w środkowej części tekstu stacje, leżące po za miejscowością, do której bilet wykupiono, na krańcu tekstu zaś stację, która bilet sprzedała—zatrzyma jako dowód sprzedaży dokonanej.

Taki typ biletu dla komunikacji ze stacjami dalszych linij kolejowych—który zresztą był już kiedyś zaprowadzony na linji mikołajewskiej—posiada niezaprzeczoną wyższość nad biletem systemu Edmonsona, daje bowiem możność zastąpienia jednym egzemplarzem kilkunastu biletów wzmiankowanego systemu, uproszcza przeto kontrolę zapasu biletów na stacjach oraz manipulację sprzedaży.

Ponieważ z kolei Cesarstwa i Królestwa tylko koleje mikołajewska i warszawsko-wiedeńska pobierają wyższą opłatę za przejazd pociągami kurjerskiemi, nie zajdzie tedy w przyszłości potrzeba zaopatrywania kas stacyjnych w oddzielną kategorję biletów, sprzedawanych w razie przejazdu pasażera bezpośredniej komunikacji pociągami kurjerskiemi. Natomiast stacje krańcowe pomienionych dwóch linij kolejowych wydawać mogą pasażerom komunikacji bezpośredniej bilety dodatkowe na dowód opłacenia różnicy między taryfą, ustanowioną dla podróżujących pociągami kurjerskiemi, a taryfą, obowiązującą przy przejeździe pociągami pośpiesznemi, pocztowemi lub osobowemi, który to porządek praktykowany jest od lat wielu na kolejach bawarskich, wirtemberskich i badeńskich. *R.*

Kartki prowincjonalne.

(Korespondencje własne *Kurjera Warszawskiego.*)

Kalisz, 12-go marca.

Dnia 8-go b. m. Towarzystwo muzyczne urządziło koncert na benefis nauczyciela chórów, p. Józefa Horky. Licznie zebrana publiczność w sali koncertowej wyrażała benefisantowi w serdecznych oklaskach uznanie za gorliwość i trudy podjęte. Chóry męskie dzięki pracy p. Horky zdołały sobie zjednać wszystkich i stały się ozdobą każdego wieczora muzycznego. Benefisant dał „Marzenie" Chopina, „Serenadę" Haydna, mazurek „Nie uciekaj dziewczę lube" i „Radę" Moniuszki. Wykonanie tych kompozycyj, zwłaszcza wyborne odśpiewanie przez chór męski „Rady", nic nie pozostawiało do życzenia. Serdeczne oklaski zmuszały chór męski do śpiewania utworów z dawnego repertuaru, z których „Noc majowa" wykazała niezwykły postęp w rytmice jędrnej, zgodnej i jednolitej. Fortepian reprezentowała pani P., która wykonała „Zaproszenie do tańca" Webera. P. P. wypowiedział kilka monologów. Wreszcie odegrano „Tańce węgierskie" Brahmsa, rozłożone na instrumenty smyczkowe z towarzyszeniem fortepianu.

Wczoraj w sali Towarzystwa muzycznego odbyło się walne zebranie doroczne członków tej instytucji. Ze sprawozdania widzimy wzrost instytucji przez ciągłe powiększanie się liczby członków. Chóry dawniej liczyły 23, a w r. b. 78 osób płci obojga. Wszystkich członków tak czynnych, jak i honorowych w roku minionym było 130, w ciągu zaś okresu sprawozdawczego przybyło 80. Komitet urządził wieczorów muzycznych 10, oraz koncertów 9, czyli o 10 więcej w porównaniu z r. 1891/2. Wśród koncertów niewątpliwie pamiętny jest w artystycznej kronice Kalisza koncert „Lutni" warszawskiej, odbyty d. 28-go maja r. z. Obrót funduszów Towarzystwa wykazuje 4,045 rs. dochodu, a 3,944 rs. rozchodu. Wybory ze względu na sympatję dla instytucji, jak również z uwagi, iż cały komitet podał się do dymisji, budziły zainteresowanie i ściągnęły do sali bardzo wielu członków. Po balotowaniu okazało się, iż komitet pozostał ten sam, z wyjątkiem jednego członka, na którego miejsce wszedł p. St. Giller. Do komitetu weszli więc ponownie pp. Alfons Parczewski, Klemens Szulakiewicz, Józef Kączkowski, Jan Wiedyskiewicz, Bronisław Szczepankiewicz, Juljan Korytowski, Chojnowski, Kazimierz Hejns i nowoprzybyły p. St. Giller. Na zastępców wybrano pp. Kurowskiego i Alfreda Bleya. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Arnold i Kalicki. Tak zorganizowany komitet powołał na prezesa p. Parczewskiego, wiceprezesa p. Gillera (godności tej zrzekł się dobrowolnie p. Kączkowski), kasjera p. Szczepankiewicza i sekretarza p. Wiedyskiewicza.

O ile dotąd miasto nasze ospale traktowało teatry amatorskie, o tyle obecnie spada na nas istny potop przedstawień. Wczoraj na rzecz tutejszej straży ogniowej odegrano z zupełnem powodzeniem dwie komedyjki: „Mordercę" i „Dwóch głuchych". Sala teatralna wypełniona była publicznością po brzegi. Wyborna gra pań F., P. i K.; panów S., P. i K. nagradzana była owacyjnemi oklaskami. Zakończyła deklamacja „Na strażnicy", wypowiedziana przez p. G. przy żywym obrazie. Dnia 17-go b. m. drugą część wieczoru Towarzystwa muzycznego wypełni komedyjka Koziebrodzkiego „Zawierucha", dnia 31-go b. m. cykliści wystawiają farsę „Na rowerze", dalej na rzecz straży ogniowej niezadługo urządzone będą dwa amatorskie przedstawienia, w drugiej zaś połowie kwietnia Towarzystwo muzyczne pod kierunkiem pani Poszepczyńskiej zapowiada wspaniały koncert na budowę pomnika Chopina. W początkach kwietnia przybywa do Kalisza opera łódzka na 10 przedstawień. Będziemy więc mieli prawdziwe *embarras de richesse.*

Dnia 5-go b. m. zwołane było zebranie ogólne członków Towarzystwa dobroczynności i... tradycji stało się zadość; od lat 14-tu nigdy pierwsze walne zebranie nie przychodzi do skutku z powodu obecności bardzo szczupłej ilości członków. Ponowne zebranie bez względu na liczbę przybyłych prawomocne naznaczono na d. 20-ty b. m.

Zapowiedziany na d. 11-ty b. w. koncert p. Babińskiej, śpiewaczki, i p. Jarońskiego, wiolonczelisty, z powodów nieznanych odwołano. *B.*

Łódź, d. 14-go marca.

Veni, vidi, vici — może za Cezarem powiedzieć Sonnenthal o gościnie swojej w Łodzi. Ostatnie przedstawienie z jego występem we wczoraj odegranym na scenie teatru „Thalia" „Margrabi de Villemer" było punktem kulminacyjnym sprawionych mu owacyj. Wywoływano go bez końca, żegnano gorąco. Serdeczne: do widzenia! które rozlegało się po sali teatralnej z mnóstwa piersi rozentuzjazmowanych zwolenników, mówiło wyraźnie, że zawsze będzie tutaj pożądanym gościem. Sonnenthal wyjeżdża z powrotem do Wiednia jutro.

Onegdaj tutejszy składnik towarów łokciowych, J. S., zarwawszy wierzycieli swoich na sumę 66,000 rs., zbiegł za granicę. Za zbiegiem wysłano listy gończe, gdyż bankructwo uważają za podstępne.

---

które Tobiański już otrzymał patent, ma, pominąwszy pałac napowietrzny, niemałe znaczenie w zastosowaniu do wind w kopalniach, gdzie nieraz brak ich stawał się powodem tylu wypadków i nieszczęść.

Roboty w dziale żeglugi i rybołóstwa także szybko postępują. Parowiec „Akassa", który d. 6-go z. m. do Kongo odpłynął, zaopatrzono w 80 rezerwuarów, mających służyć do transportu ryb i płazów afrykańskich. Obok akwarjum urządzona ma być w podziemiach „Wielkiego Muzeum" restauracja, gdzie podawane będą wyłącznie potrawy rybne. Przed muzeum stanie olbrzymi basen, w którym bronzowi mieszkańcy Konga popisywać się będą pływaniem i nurkowaniem.

Do komisji, zajmującej się wystawą ogrodnictwa i sadownictwa, liczne nadchodzą deklaracje ubiegających się o dwie główne nagrody, z których jedna stanowi złoty medal, dar królewstwa belgijskich, druga takiż ofiarowany przez miasto Antwerpję. Zważywszy, że Belgja pod względem ogrodnictwa i pomologji jedno z pierwszych, jeśli nie najpierwsze pomiędzy państwami europejskiemi zajmuje miejsce, wystawa ta obejmie wiele ciekawych okazów.

Dział przemysłu djamentowego, którego kolebką jest Antwerpja (o ile sztukę szlifowania djamentów wynaleźli mieszkańcy Bercheni, przedmieścia Antwerpji), przedstawi się licznie i bogato. Na czele organizatorów stoi konsul perski, p. Coetermans, popularnie tu zwany „królem djamentowym". W tych dniach zgromadził on w celu wspólnej narady w swych salonach, w których przed kilkoma laty szacha perskiego gościł, wystawców i przedstawicieli przemysłu djamentowego. Djament nieobrobiony, na oko niepozorny, przybywa dzisiaj wyłącznie prawie z bogatych kopalń Kaplandu na rynek londyński, gdzie przez kupców antwerpskich *en gros* bywa zakupowany. W Antwerpji dopiero poddawany bywa licznym procedurom, zanim stanie się klejnotem przez płeć piękną tak pożądanym. Pierwszą czynnością obróbczą jest t. zw. *clivage* czyli łupanie djamentu na pojedyncze kryształki, przechodzące następnie w ręce *des brutteurs,* zaznaczających na powierzchni kryształu punkty, które *tailleur* czyli szlifierz ma zamienić na liczne powierzchnie regularne i symetryczne, łamiące światło tak efektownie. Szlifowanie dokonywa się za pomocą płyt stalowych w formie talerzy, pokrytych proszkiem odpadków djamentowych, obracanych siłą pary z niezmierną szybkością naokoło swej osi. Szlifierz, trzymając pewnego rodzaju widełkami ołowianemi djament, przykłada go do owych płyt, a zmieniając w miarę potrzeby jego pozycję, dokonywa na powierzchni klejnotu zmian pożądanych. Praca szlifierska przed dziesięciu jeszcze laty była bardzo zyskownem zajęciem; zręczny robotnik zarabiał tygodniowo do 600 fr., dzisiaj zaś, gdy konkurencja obniżyła płacę, szlifierz szóstą częścią dawnego zysku zadowalniać się musi. *Cliveurzy* zarabiają dzisiaj jeszcze do 800 fr. miesięcznie; dobre oko i wprawna ręka najgłówniejszą tutaj odgrywają rolę. Charakterystycznem jest, że 90 prawie procent robotników obrabiających djamenty stanowią izraelici, z których połowa przynajmniej włada łamaną polszczyzną.

Dział djamentów na wystawie tegorocznej zawierać będzie rzadkość nader cenną: największy djament na świecie zwany „Excelsior", pochodzący z kopalni „Jagers fontein" w Kimberley. Olbrzym ten waży 969 karatów.

Rząd belgijski puścił w obieg na czas trwania wystawy antwerpskiej nowe marki pocztowe z godłem miasta Antwerpji. Znaczki te sprzedawane są jedynie w Antwerpji, a kiedyś może stanowić będą rzadkość w albumach kolekcjonistów. Marki pięciocentymowe, zielone na tle różowem, kursują już od dni kilkunastu; 10-centymowe niebieskie z różowem i 25-centymowe karminowe na tle niebieskiem wkrótce mają się ukazać.

Komitet wystawowy zawarł ugodę z Towarzystwem międzynarodowem „wagonów sypialnych i pociągów pośpiesznych", której mocą na czas wystawy urządzony ma być pociąg błyskawiczny pomiędzy Antwerpią a Paryżem, mający przestrzeń pomiędzy dwoma miastami przebiegać w ciągu pięciu godzin.

Głównym bodźcem do gorączkowych wysiłków, celem zupełnego wykończenia urządzeń wystawy na d. 5-ty maja, są zaślubiny księżniczki Józefiny, córki hrabiego Flandrji a siostrzenicy monarchy belgijskiego, z księciem Hohenzollernem, wyznaczone na początek maja. Na czas ten spodziewamy się przybycia do Belgji wielu książąt zagranicznych, pomiędzy nimi księcia Henryka pruskiego. Mówią nawet, że sam cesarz niemiecki w powrocie z Anglji z swą eskadrą do portu antwerpskiego zawinie.

B. E.

Otworzono tutaj skład przędzy wełnianej zagranicznej pod firmą „B. Jakubowicz". W ostatnich czasach powstało wiele nowych firm handlowych.

Termin do osądzenia sprawy Mielczarka i jego bandy wyznaczono na d. 29-ty b. m. Sprawa ta coraz większe budzi zainteresowanie wśród łodzian.

W jednej z korespondencyj z Łodzi w r. z. wzmiankowałem o fatalnej pomyłce, jaka się zdarzyła w pewnej aptece tutejszej, gdzie na lekarstwie dla matki naklejono receptę, przepisaną dziecku, na lekarstwie zaś dziecka—receptę matki. Wczoraj właśnie wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozpoznawał sprawę, wytoczoną z tego powodu odpowiedzialnemu prowizorowi apteki p. Władysława Millera, p. Władysławowi Witkowskiemu. Z sprawy okazało się, że w jednej z recept dr. Handelsman zaordynował dla żony p. Edwarda Kozłowskiego, tutejszego urzędnika kolejowego, opjum; w drugiej dla niemowlęcia pp. K., liczącego kilka dni życia—taninę. Dziecię wkrótce po zażyciu lekarstwa, przepisanego dla matki, umarło. Sąd uznał oskarżonego winnym bezwiednej pomyłki i skazał go na surowe napomnienie.

Wczoraj, o godzinie 6-ej wieczorem, do mieszkania pani Kajzerowej, w domu p. Landego, pod nr. 7-ym przy ul. Piotrkowskiej (gdzie się mieści kantor łódzki *Kurjera Warszawskiego*) zakradli się złodzieje. Sąsiedzi, spostrzegłszy światło, a wiedząc, że o tej porze pani Kajzerowej niema zwykle w domu, dali jej o tem znać do sklepu p. Kulisza. Wysłani na zwiady chłopcy, przekonawszy się, że istotnie w mieszkaniu pladrują złodzieje, zawiadomili p. Kolińskiego, właściciela drukarni, po nad którą znajduje się mieszkanie pani Kajzerowej. Pan K., wezwawszy do pomocy współpracowników, udał się na górę, lecz zastał drzwi podparte od wewnątrz; w chwili jednak, gdy je siłą otworzyli, z mieszkania wypadło dwóch drabów, z których jeden ranił p. K. jakiemś narzędziem żelaznem dwa razy w głowę, zecerowi zaś Miecznikowskiemu zadał trzy rany. Uciekających rabusiów usiłował zatrzymać maszynista, Malinowski, lecz widząc wymierzony na siebie drąg żelazny, ustąpił i złoczyńcy umknęli bezkarnie. Rannym udzielono pomocy lekarskiej.

Tegoż wieczora na ul. Piotrkowskiej napadnięty został jeden z przechodniów przez dwóch rzezimieszków, którzy, ścisnąwszy go silnie za gardło, obezwładnili i wyjęli mu z bocznej kieszeni palta pugilares, zawierający około stu rs. gotówką. Napastników ujęła policja.

Stróż z fabrykijfirmy „Lindenfeld i Kwaśner", przy ul. św. Karola, Onufry Rudziński, posłyszawszy nocy dzisiejszej hałas przed fabryką, przystawił drabinę do parkanu, na którym, w chwili, gdy się przyglądał awanturze, został postrzelony w nogę kulą z rewolweru. Winowajcy nie spostrzegł; awanturnicy czy złodzieje na krzyk rannego umknęli.

Nocy dzisiejszej z fabryki firmy „Tryling i Datyner" przy ul. Długiej skradziono przędzy na sumę 800 rs. Poszukiwania złodziejów i towaru zarządzono.

W ostatnich dniach zuchwałe kradzieże w naszem mieście znacznie się wzmogły; policja, chcąc zapobiedz temu, przedsięwzięła jaknajenergiczniejsze środki: patrole zostały wzmocnione i gęściej po mieście je rozstawiono; w każdej dzielnicy co noc dokonywane są rewizje i wszelkie podejrzane osobistości bez pasportów wydalane są z miasta.

Słowem, nieliczny dotąd personel policji łódzkiej jest nadzwyczaj czynny i robi, co może. *R.*

Płock, d. 14-go marca.

Po nieudanej próbie, nareszcie doczekaliśmy się stałej, z puszczeniem w ruch statków, komunikacji z Warszawą, lecz niestety, tak, jak i roku zeszłego, zażyć będziemy od widzimisię spólników, którzy o wygodę pasażerów, dzięki monopolowi, dbać nie chcą, czy nie mogą.

O puszczeniu w ruch statków zawiadomiły nas ogłoszenia, rozlepione po rogach ulic, z oznaczeniem godzin odejścia i przyjścia statków, ceny jednak, aczkolwiek wydrukowane, zostały poprzekreślane, jakby ten najważniejszy dla pasażera warunek miał pozostać tajemnicą, t. j. że pobieranie obecnie cen odbywać się będzie zależnie od zewnętrznego wyglądu pasażera, a raczej od jego kieszeni.

Wczoraj wieczorem ukończono ustawianie mostu, a od dziś mamy już prawidłową komunikację z Radziwiem, głównym punktem, zaopatrującym Płock w artykuły spożywcze, których ceny, ku wielkiemu zmartwieniu naszych gospodyń, starających się mieć na nadchodzące święta smaczne babki, placki i mazurki, coraz idą w górę.

Funt masła kosztuje obecnie 40—60 kop., kopa jaj 85 kop.—1 rs., kwarta mleka zbieranego 4—5 kop., niezbieranego 6—7 kop., indyczka 1 rs. 40 kop.—2 rs., indyk 2 rs. 50 kop.—3 rs.

Towarzystwo dobroczynności, zwyczajem lat dawnych, urządziło „bazar", z przeznaczeniem dochodu na święcone dla ubogich.

Od jutra w kościele parafjalnym, przez trzy dni, odbywać się będą rekolekcje.

Jako temat do rozmyślań wybrano: „O końcu człowieka", „o grzechu", „o nieśmiertelności duszy i wnioskach ztąd wypływających", „o śmierci", „o sądzie", „o piekle" i „o miłości Bożej".

Według najświeższego obliczenia, Płock liczy mieszkańców stałych 22,530, niestałych 5,501, razem 28,031, w tej liczbie jest kobiet w ludności stałej 12,059 i niestałej 2,787.

Na koncert panien: Tuszowskiej i Jezierskiej w d. 7-ym b. m., ze współudziałem amatorów, zebrała się niewielka w sali hotelu warszawskiego liczba słuchaczów, który twierdzą, że siłą przyciągającą, pomimo nudów płockich i pomimo znanych nazwisk koncertantek, był właśnie występ amatorów.

Wioślarze już myślą o wiośle, przystań już ustawiono, otwarcie zaś żeglugi zdaje się wobec energji obecnego komitetu, nastąpi niezadługo a napewno najwcześniej ze wszystkich pokrewnych towarzystw nasi dzielni pruć będą pod flagą nurty Wiselki.

Nowowybrany komitet tego Towarzystwa podzielił pomiędzy sobą czynności w sposób następujący: prezesem pozostał nadal p. Ligowski, wiceprezesem p. Święcicki, gospodarzem lokalu p. Broniewski, kasjerem p. Budzyński, naczelnikiem przystani p. Robakiewicz, sekretarzem p. Kempski.

Towarzystwo kredytowe ziemskie za zaległe raty wystawiło 89 majątków na sprzedaż.

Pierwsza licytacja odbędzie się 8-go sierpnia, ostatnia 15-go października r. b.

Miasto pozyska niebawem oczekiwane od tak dawna z niecierpliwością wodociągi, gdyż roboty budowlane rozpoczną się już w najbliższej przyszłości, a projekty, przedstawione w ministerjum, uzyskały zatwierdzenie.

W ostatnich czasach mieliśmy tu znaczniejszy przybór Wisły, która zalała od strony Płocka całkowicie bulwar, od strony zaś Radziwia park.

Przybór ten był o tyle nieprzyjemny, iż wsiadanie na statki parowe było znacznie utrudnione.

Dwa wypadki zatonięcia wstrząsnęły spokojnemi zwykle nerwami płoczczan i dały powód do licznych gawęd.

We wtorek, o godzinie 4-ej rano, niewiadomego nazwiska palacz ze statku parowego, przechodząc z parowca osobowego na statek towarowy, wpadł do wody.

Biedaka wydobyto, pomimo natychmiastowej pomocy, już nieżywego.

Jak stwierdzono, ciało zaplątało się w sieci rybackie.

Drugi wypadek spotkał prawie w tymże czasie rybaka, który z towarem płynął łódką.

Łódź, dostawszy się na wir, przewróciła się; dwaj przewoźnicy zdołali się ocalić, rybak zaś, acz natychmiast wydobyty z wody, zmarł po dwóch godzinach. *W.*

Lubartów, d. 10-go marca.

Rzeka Wieprz, pod Lubartowem, ruszyła przed tygodniem tak spokojnie, iż nawet z brzegów nie wystąpiła.

Karnawał w Lubartowie, jakkolwiek nie urządzano zabaw publicznych, przeszedł dość wesoło, bowiem inteligencja tutejsza, która pod względem towarzystwa dzieli się na kółka i kółeczka, kolejno urządzała wieczorki tańcujące.

Wint, który przed półrokiem w Lubartowie duże miał powodzenie, obecnie, skutkiem wyjazdu jednego z zapalonych tej gry zwolenników, osłabł.

Podczas karnawału kiełkowała tu myśl urządzenia przedstawienia amatorskiego lub zabawy na cel dobroczynny, lecz z powodu braku odpowiedniej sali spełzła, jak wiele innych projektów, na niczem.

Za to mają tu niezłe powodzenie ploteczki, które często zatruwają ludziom życie.

Z nastąpieniem wiosny rozpoczęte będą roboty około restauracji tutejszego kościoła parafjalnego pod wezwaniem św. Anny.

Potrzebny na ten cel fundusz obecnie, z pozwolenia władzy, zbierany jest drogą składek bądź dobrowolnych, bądź też obowiązkowych, które parafjanie zgodzili się złożyć stosownie do przestrzeni posiadanego gruntu.

Robotami kierować będzie specjalnie obrany komitet, do którego wchodzi i dziekan miejscowy, ks. Ignacy Mech.

Nadto w r. b. w Lubartowie mają być wykonane i inne roboty, jako to: wystawienie nowego domu dla zarządu prowjantowego, nowej łaźni dla starozakonnych i jatek do sprzedaży mięsa, oraz wybrukowanie ulic: Konstantynowskiej i Stolarskiej.

Dom, w którym obecnie mieściła się łaźnia, jako nie odpowiadający warunkom hygienicznym, rozebrano, sklepiki zaś drewniane, t. z. jatki, jako grożące zawaleniem, rozebrano.

Nowa łaźnia ma być wzniesiona kosztem miejscowych mieszkańców starozakonnych i stanie po za miastem.

Obecnie przedstawiono znów projekt wybrukowania całego placu na rynku tutejszym z założeniem drenów.

Projekt ten prawdopodobnie będzie wykonany, znalazł już bowiem uznanie u władzy wyższej.

Pałac lubartowski, stanowiący własność p. L. Grabowskiego, również w r. b. ma być w części restaurowany.

Sadzawka w parku, około 5 mórg obszaru, na której p. L. Grabowski w r. z. zamierzał wybudować młyn amerykański, obecnie już jest oczyszczona,—młyn jednak, o ile mi wiadomo, nie stanie.

D. 7-go b. m. p. gubernator lubelski zwiedzał tutejsze instytucje administracyjne.

P. gubernator zwrócił uwagę na konieczność jak najprędszego wybrukowania niektórych ulic, a głównie ulicy Stolarskiej.

Na miejsce ś. p. Zygmunta Fepner'a, administratora dóbr bankowych lubartowskich, mianowany został p. Paweł Sołujanow z Petersburga, który obowiązki swoje już objął.

Handel zbożem na rynku lubartowskim, z powodu nizkich cen, zupełnie ustał.

Obecnie za parę, tj. korzec żyta i pszenicy, piekarze tutejsi płacą około rs. 7, licząc za korzec żyta rs. 2, a pszenicy rs. 4 kop. 30.

Oziminy, z wyłączeniem rzepaku, który w wielu miejscach wymarzł, przedstawiają się zadowalniająco.

Roboty w polu, jeżeli pogoda dopisze, rozpoczną się najdalej w przyszłym tygodniu.

W tych dniach w majątku Wnuki 11-letni Stanisław Marczuk przez nieostrożność dostał się pod koła młocarni i poniósł śmierć na miejscu. *C*

Węgrów, d. 12-go marca.

Miasto nasze odbiera następujące pisma: *Gazetę handlową* 4 egzemplarze, *Gazetę polską* 4, *Kurjer codzienny* 2, *Kurjer warszawski* 11, *Słowo* 8, *Wiek* 7, *Biesiadę literacką* 9, *Wieczory rodzenne* 1, *Zorzę* 3, *Gazetę warszawską* 2, *Gazetę świąteczną* 18, *Przegląd katolicki* 6, *Bluszcz* 1, *Prawdę* 1, *Przyjaciela dzieci* 3, *Tygodnik ilustrowany* 1, *Tygodnik mód i powieści* 1, *Wędrowca* 9, *Gazetę rolniczą* 3 itd.

Czytelni publicznej ani wypożyczalni książek miasto nasze dotychczas nie posiada.

Nasi mniej zamożni mieszczanie, wyczytawszy w pismach ludowych o kasach pożyczkowych, organizowanych drogą spółek po wsiach, noszą się z zamiarem utworzenia takiej kasy w Węgrowie i zbierają tymczasem chętnych, aby we 20-tu conajmniej rozpocząć starania u władzy; każdy z inicjatorów obowiązuje się dla utworzenia kapitału zakładowego wnieść po 25 rs.

Na środopoście odbył się u nas walny jarmark, pomimo odwilży, jaka raptownie nastąpiła po silnych mrozach.

Płacono: konie włościańskie robocze po 70 rs., krowy 40 rs., woły 50 rs., świnie 30 rs., cielęta 4 rs.; za korzec pszenicy 5 rs. do 5 rs. 50 kop., żyto 3 rs., groch 3 rs., kartofle 60 kop., centnar siana 75 kop.

Epidemja na świnie nie ustaje, wskutek czego ceny trzody idą w górę; za funt żywej wagi karmnego wieprza płacimy 12 kop., a za funt zwierzęcia do chowu 20 kop.

Od niedawna istnieje w Węgrowie przy zarządzie pocztowym kasa oszczędności. Oto niektóre ważniejsze punkty ustawy: kasa daje 4%; jeżeli kapitał wzrośnie do 1,000 rs., wypłata procentów ustaje; mniej nad 25 kop. i wyżej 1,000 rs. wnieść niewolno; wnoszący wyżej 10 rs. nie otrzymuje z miejscowego zarządu książeczki, w którą wkleja się marka oszczędności, z wymienieniem sumy wniesionej do kasy, lecz czasowy kwit, książeczkę zaś wydaje kasa oszczędności Banku państwa; pieniądze nie bywają wydawane bez poprzedniego zawiadomienia Banku, co utrudnia zwrot, również nie bywają wydawane i przyjmowane wkłady na okaziciela.

Niewielu mieszkańców Węgrowa z usług kasy korzysta.

Dowiadujemy się, iż niebawem mają być utworzone kasy oszczędności Banku państwa przy kasach gubernjalnej i powiatowych guberni siedleckiej (na zasadzie 3, 7 i 9-go punktu ustawy kas oszczędności Banku państwa), a zatem i przy węgrowskiej kasie powiatowej. *T.*

Hypnotyzm jako środek leczniczy.

I

Jednocześnie z ponownem zainteresowaniem się hypnotyzmem wznowiono próby stosowania hypnotyzmu jako środka leczniczego. O cudownych wynikach leczenia hypnotyzmem przedewszystkiem głosi szkoła w Nancy, w przeciwstawieniu do szkoły w Salpetrière. Próby leczenia wszelkiego rodzaju chorób za pomocą hypnotyzmu czyli, jak go dawniej nazywano, magnetyzmu zwierzęcego były już robione dawniej, rzec można, jednocześnie z po-

jawieniem się hypnotyzmu. Ostatni numer *Medycyny* przynosi nam streszczenie pracy dra L. Friedricha o hypnotyzmie jako środku leczniczym, oraz odpowiedź zuryskiego badacza, dra Forela, na wywody monachijskiego uczonego.

Gdy w Niemczech zapatrywano się na hypnotyzm zawsze z pewnem niedowierzaniem, we Francji sprawa stosowania hypnotyzmu w lecznictwie dwukrotnie w ciągu ostatnich stu lat była przedstawiana do opinji Akademji francuskiej. Ilekroć dokonywano doświadczeń z magnetyzmem zwierzęcym, zawsze w znacznej mierze przyczyniano się do tego, że magnetyzm znikał z widowni badań naukowych i bywał wyzyskiwany przez magnetyzerów i innych tego rodzaju oszustów.

Po raz pierwszy sprawę hypnotyzmu oświecono w epoce, gdy Abbé-Faria, głoszący o daleko lepszych wynikach, niż Mesmera, został wyprowadzony w pole przez aktora, wytrawnego symulanta. Po raz wtóry upadł magnetyzm, gdy mu chciano przypisywać jakąś siłę wyższą, nadprzyrodzoną, z którą nie ma nic wspólnego. Dziwnem się jednak wydawać musi, że dokładne spostrzeżenia zjawisk hypnotycznych, nakreślone w sprawozdaniu dla Akademji francuskiej przez Hussona, opisujące dziwne, lecz stwierdzone fakty (np. wykonana we śnie hypnotycznym operacja raka piersi przez Cloqueta w r. 1829-ym), nie zachęciły przyrodników do badania tej sprawy.

Od czasu ponownego zainteresowania się sprawą hypnotyzmu, dzięki przedstawieniom publicznym Hansena, magnetyzera duńskiego, wśród licznych wydawnictw o magnetyzmie cieszy się największym rozgłosem książka profesora francuskiego, Bernheima. Wkrótce po ukazaniu się dzieła tego uczonego wystąpił przeciwko niemu z krytyką Seeligmüller i dowiódł, jak słabe były dowody kliniczne, na których Bernheim opierał cudowne wyniki swego leczenia. To samo odnosi się i do chęci wytłumaczenia zjawisk hypnotycznych na drodze fizjologicznej. Chociaż prace tak jednostronnie zapatrujące się na sprawę hypnotyzmu i prace, podobne do pracy dra Luysa (który jakoby przy pomocy wody dystylowanej wywoływał objawy wścieklizny), już są w stanie zdyskredytować hypnotyzm, nie należy jednak, jak się to działo w Berlinie, sprawy hypnotyzmu traktować zupełnie wymijająco. Przeciwnie, należy gruntownie badać już stwierdzone, a rzekomo cudowne zjawiska hypnotyzmu.

Prawie na każdej stronicy dzieła Bernheima spotkać się można z twierdzeniem o zupełnej nieszkodliwości stosowania hypnotyzmu. Gdyby rzeczywiście tak było, byłby hypnotyzm doskonałym nabytkiem leczniczym. Lekarze mogliby wówczas zaprzestać wprowadzania leków do żołądka; krótki sen, suggestja uwalniałyby chorego od wszelkich dolegliwości. Doświadczenia dra Friedricha dowiodły jednak, że stosowanie hypnozy nie jest zabiegiem tak niewinnym, jak utrzymuje Bernheim i niektórzy autorowie niemieccy.

Dr. L. Friedrich doświadczenia z hypnotyzmem wykonywał w klinice monachijskiej profesora Ziemssenn'a w oddziale kobiet.

Jako asystent oddziału mógł dokładnie obserwować chore przed i po uśpieniu. Doświadczenia dokonywane były na chorych, nie zdradzających objawów histerji. Pojmowanie histerji jako „wzmożonej pobudliwości systemu nerwowego" nie pozwala, zdaniem dra Friedricha, na określenie ścisłych granic histerji, każda kobieta posiada łatwo pobudliwy system nerwowy, a łatwiejsze wywoływanie odruchów będzie naturalnem tego następstwem. Można zatem utrzymywać, że każda kobieta jest histeryczką lub że przynajmniej nosi w sobie zarodek histerji. W praktyce należy zatem ograniczyć miano histeryczek do takich tylko osobników, które wykazują ten lub ów znany objaw histerji.

W dalszym ciągu swej pracy dr. Friedrich podaje sposoby wywoływania snu hypnotycznego za pomocą zapatrywania (metoda Braida) i za pomocą suggestji, t. j. poddawania (szkoła w Nancy). Zaznacza przytem, że posiłkując się metodą poddawania, stosujemy mimo woli i metodę Braida. W ten sam sposób asystent monachijski usypiał swe chore i utrzymuje, że za pomocą wyłącznego stosowania suggestji rzadko otrzymywał dodatnie wyniki.

Dr. Friedrich twierdzi, że nie posiadamy dotychczas żadnego znaku somatycznego, za którego pomocą możnaby rozpoznać występowanie snu hypnotycznego. Wskutek tego obserwator nie zadowalniał się pierwszym stopniem według podziału Bernheima, który to stopień nie jest jeszcze snem hypnotycznym, lecz starał się osiągnąć stopień wyższy, polegający na mocnem zaciśnięciu powiek, na charakterystycznem położeniu gałek, na amnezji i analgezji, na kurczach oddzielnych grup mięśniowych, na katalepsji, jednem słowem na wyraźnych objawach hypnozy. By usunąć zaś wszelkie wątpliwości, oznaczał sfigmogram z prawej tętnicy ramieniowej po zahypnotyzowaniu chorej i następnie poddawał jej zbliżenie się węża. Natychmiast występował niepokój, uwydatniający się na sfigmogramie. Gdyby chora była symulanką, nie mogłaby wystąpić obserwowana zmiana sfigmogramu.

Na zasadzie 20-tu doświadczeń, szczegółowo opisanych, wypowiada dr. Friedrich swoje wnioski co do leczniczej wartości hypnotyzmu. Przedewszystkiem nie zgadza się ze zdaniem Berheima, jakoby sen hypnotyczny był równoznaczny ze snem naturalnym. W śnie naturalnym nie widzimy nigdy analgezji lub katalepsji, które prawie zawsze występowały przy doświadczeniach monachijskiego uczonego. W śnie normalnym ruchy oddechowe są głębokie i zwolnione, w śnie hypnotycznym zaś przyśpieszone. Bernheim określa halucynacje, jako sny poddawane. Sny jednak przemijają z chwilą obudzenia i łatwo o nich zapominamy, halucynacje zaś poddawane daleko dłużej trwają i powtarzają się regularnie przy następnych próbach. Między innemi, dr. Friedrich zauważył powrót halucynacyj po sześciu miesiącach.

Przebudzenie się ze snu naturalnego różni się wybitnie od przebudzenia po śnie hypnotycznym. Sen naturalny wzmacnia i odświeża umysł i ciało, po przebudzeniu się zaś ze snu hypnotycznego spostrzegamy zawroty, bóle głowy, ociężałość, trudność otwierania powiek, bóle w nogach itp. nieprzyjemne następstwa. Te ostatnie częściej spostrzegamy przy stosowaniu metody Braida, nie ulega jednak wątpliwości, że i sen hypnotyczny za pomocą suggestji w taki sam sposób oddziaływa na chore. Zdaniem dra Friedricha każda następna suggestja nietylko zwiększa usposobienie do popadania w sen hypnotyczny, lecz i obudzenie utrudnia. W końcu zdarzają się wypadki, w których nie można chorej zupełnie obudzić, a bóle głowy i inne przykre przypadłości objawiają się jeszcze dnia następnego. Jednem słowem, skutki snu hypnotycznego nie kończą się z chwilą przebudzenia, trwają dość długo i w końcu doprowadzić mogą do autohypnozy, to jest, że chore takie śpią tylko snem hypnotycznym. Sen hypnotyczny nie jest wcale stanem fizjologicznym, lecz wkracza w dziedzinę patologji lub przynajmniej stoi na granicy pomiędzy stanem normalnym a chorobliwym.

Dla uniknięcia przykrych następstw snu hypnotycznego doradzano „dawkowanie" hypnotyzmu, t. j. przystosowywanie głębokości snu hypnotycznego do indywidualności chorego. Wobec trudności orzeczenia, jak dany osobnik na hypnotyzm oddziaływa, staje się to złudzeniem. Zdarzają się osobniki, które już po pierwszem posiedzeniu wpadają w stan somnambulizmu, a przez częste stosowanie hypnotyzmu można sobie wprost takich somnambulików wykształcić. Takimi osobnikami są medja, demonstrowane na przedstawieniach publicznych.

Przykre następstwa, spostrzegane przez dra Friedricha, opisywali i inni autorowie niemieccy: Rieger, Meynert i Biswanger, którzy usilnie ostrzegają przed stosowaniem hypnotyzmu. (X)

Wiadomości bieżące.

= *Graždanin* zamieszcza następującą notatkę: Obecnie, jak wiadomo, opłata podatku szosowego odbywa się w specjalnie urządzonych domach poborców przy rogatkach. Skutkiem tego porządku rzeczy zdarza się, że włościanie wsi, leżących w pobliżu szosy, zmuszeni są opłacać podatek szosowy podczas każdego przejazdu do miasteczka lub osad, co jest dla nich dość dużym ciężarem. Na te niedogodności zwrócił obecnie uwagę p. minister komunikacyj Kriwoszein, który też powierzył szczegółowe roztrząśnięcie tej sprawy specjalnej komisji, pozostającej pod przewodnictwem dyrektora departamentu A. N. Stołpakowa. Komisja rzeczona opracowała już projekt reformy pobierania podatku szosowego.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza tekst uchwały rady państwa w sprawie pobierania akcyzy dodatkowej od cukru rafinowanego po dacie 13-go września 1894-go r. Rozporządzenie to brzmi, jak następuje: Zniesienie z d. 13-ym września 1894-go r. akcyzy dodatkowej stosuje się tylko do tego cukru rafinowanego lub przyrządzonego na podobieństwo rafinady, jaki zostanie wyprodukowany z mąki fabrycznej lub zakupionej, która opłaciła akcyzę w stosunku 1 rs. 75 kop. od puda; rafinada zaś lub cukier, przyrządzony na podobieństwo rafinady, choćby wyprodukowane po dacie 13-go września 1894-go r., lecz z takiej mączki zakupionej, która opłaciła akcyzę tylko w stosunku jednego rubla od puda, podlega opłacie akcyzy dodatkowej w stosunku czterdziestu kopiejek od puda na zasadzie przepisów, dołączonych do uw. 2 art. 843 ust. o pod. akcyz. (Zbiór praw t. V wyd. 1893-go r.)

= *Russk. žižń* donosi, iż w r. b. urządzone będą specjalne wydziały drobnego przemysłu, uprawianego w państwie russkiem, na wystawie międzynarodowej w Antwerpji i na wystawie rolniczej w Tromse w Norwegji.

= Departament cywilny senatu rządzącego, jak donoszą dzienniki petersburskie, rozstrzygnął niedawno zasadniczą kwestję, posiadającą doniosłe znaczenie dla urzędników wszelkich instytucyj prywatnych. Dotychczas w razie położenia aresztu na pensji osób tej kategorji aresztowi podlegała całkowita suma pobieranej pensji. Obecnie senat z powodu sprawy Adama Gaczkowskiego wyraził opinję, że wobec ujawnionych braków w prawodawstwie co do egzekucji długów od osób, będących w służbie prywatnej, winna być przyjęta następująca zasada: w razie zwrócenia pretensji sądowej na pensję i inne wynagrodzenia osób, będących w służbie prywatnej, stosować należy art. 1086 ust. sąd. cyw., określający rozmiary potrąceń z pensji urzędników, pozostających w służbie rządowej.

= W *Petersb. wied.* czytamy: W tych dniach senat rządzący z powodu skargi prywatnej wyjaśnił, że w razie wytoczenia urzędnikom akcji kryminalnej nie wolno ich uwalniać ze służby, o ile sami nie podali się do dymisji przed ukończeniem sprawy sądowej; władze bezpośrednie mogą jedynie usunąć ich tymczasowo, do wyroku sądowego, od spełnianych obowiązków.

= *Now. wr.* donosi, iż istnieje projekt wydania pamiętników senatora Wiktora Arcimowicza, odnoszących się do działalności jego w Kałudze przy uwolnieniu włościan, w Tobolsku i w Królestwie Polskiem.

= Według świeżo otrzymanych z miarodajnego źródła wieści, reorganizacja opłat za prawo przemysłu i handlu weszła na drogę ściślej sformułowanych projektów, które mają za sobą dane cyfrowe i obliczenia powołanej do reorganizacji komisji. Najdonioślejszą zmianą byłoby znaczne, bo sięgające 50% obniżenie ceny obu gildyj, przy jednoczesnem usunięciu istniejących obecnie biletów gildyjnych (I-ej gildji dziesięciu, II-ej pięciu). Wskutek tego każdy z kupców musiałby wykupować tyle świadectw gildyjnych, ile posiada zakładów, a zyskany z przybytku ilości świadectw gildyjnych fundusz pokryłby w zupełności różnicę ceny obecnych i proponowanych gildyj, a zarazem ubytek biletów. Nadto *maximum* sumy obrotów byłoby dla każdej gildji ściśle określone i zakład przekraczający właściwą sumę byłby pociągany do opłaty dodatkowego procentu patentowego od nadwyżki obrotu. Sprawa reformy innych rodzajów dokumentów handlowych, zwłaszcza dość luźnie i niedokładnie unormowanych świadectw subjektów, dotąd jeszcze nie wyszła ze stadjum rozpraw; w każdym razie system patentowy, dający skarbowi pokaźny, a wciąż się powiększający dochód, bezwątpienia i nadal utrzymany zostanie, tem więcej, że kontrola dochodu wskutek ostatnich zarządzeń doszła do wysokiego stopnia poprawności.

= Czytamy w *Warsz. gub. wied.* co następuje: „W r. b. główny zarząd stadnin państwowych postanowił urządzić wystawę koni włościańskich roboczych i jednorocznych źrebaków tej kategorji w następujących miejscowościach: w Lublinie 13-go maja; w osadzie Pławno, w gub. piotrkowskiej; w drugim dniu dorocznych wyścigów w m. Wołkowyszkach, w gub. suwalskiej 16-go września i w osadzie Janów w gub. siedleckiej 26-go sierpnia. Na wystawę będą przyjmowane wałachy i klacze 4, 5 i 6-letnie, jak również źrebaki wyłącznie urodzone w 1893-im roku, stanowiące własność włościan, kolonistów oraz mieszczan zajmujących się rolnictwem. Pochodzenie i własność wystawionych okazów musi być stwierdzona świadectwem miejscowych władz gminnych. Na wystawę nie przyjmuje się koni, które już otrzymały pierwsze nagrody lub dwukrotnie drugie. Eksponenci powinni przyprowadzić konie w przededniu wystawy dla oględzin, zapisu i sprawdzenia lat, poczem będą rozdane nagrody właścicielom koni zasługujących na odznaczenie."

= Częste pożary wiatraków, zdarzające się kilka lat temu za rogatką wolską, w granicach miasta, obudziły w wydziale ubezpieczeń magistratu pewne podejrzenia, wskutek czego wydział ten z uwagi, iż oszacowania wiatraków uczynione były już bardzo dawno, a zatem wyżej nad rzeczywisty późniejszy szacunek, uznał za potrzebne dopełnienie nowego oszacowania. Wypadek zdarzył, iż zaraz po dopełnionem przeszacowaniu jeden z wiatraków zgorzał, że zaś suma asekuracji zmniejszona została już przez komisję szacunkową na znacznie niższą, zatem wydział ubezpieczeń przyznał właścicielowi wiatraka wynagrodzenie w stosunku do nowej asekuracji, właściciel jednak na przyznaną mu sumę nie zgodził się, domagając się wynagrodzenia podług poprzedniej taksy, utrzymując, iż od wysokości tej wniósł już odpowiednią składkę. Gdy magistrat nie chciał żądania uwzględnić, właściciel wiatraka wystąpił na drogę sądową, na której obecnie toczy się proces, prowadzony w imieniu miasta przez prokuratorję Królestwa.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono następujące rozporządzenie: „Mieszkańcy domu pod nrem 12-ym przy ulicy Widok wystąpili z zażaleniem, że pies właściciela posesji rzuca się na przechodniów, a chociaż zaopatrzony jest w kaganiec, niemniej jednak wystrasza kobiety i dzieci. Wskutek tego polecam komisarzom zwrócić uwagę i surowo zalecić stróżom domów dopilnować, aby złe psy z dużych ras, niezależnie od kagańców, były zawsze trzymane pod zamknięciem, w razie zaś wypuszczenia do sieni lub na podwórze, psom takim winien bezwarunkowo towarzyszyć człowiek." — „Okazało się, że stróż nocny nr. 78 z kantoru warszawskiego siedział na schodach o godz. 5-ej rano i miał głowę okrytą kapturem prze-

wiązanym szarfą. Poczytując w danym wypadku za rzecz bezpożyteczną naznaczanie na nocne warty stróża, nie rozciągającego dozoru nad powierzonym rewirem, polecam komisarzowi cyrkułu jerozolimskiego uprzedzić właściciela kantoru stróżów nocnych, że powtarzanie się podobne niedbalstwa, ze względu na zauważone już nieraz przedtem przyjmowanie ludzi na stróżów niezdatnych, może źle wpłynąć na sprawę dalszego istnienia kantoru." — „Z powodu podwyższenia się temperatury i z uwagi, aby miasto we właściwym czasie zostało doprowadzone do należytego porządku i czystości, polecam pp. komisarzom zobowiązać właścicieli domów i utrzymujących zakłady handlowe, aby niezwłocznie przystąpili do oczyszczenia i obmycia zewnętrznych części domów, mianowicie: cokółów, napisów, szyldów, okienic, drzwi, bram, tablic, latarni itp., z warunkiem, aby roboty te były dokonywane tylko do godz. 9-ej zrana i zupełnie ukończone zostały pojutrze, d. 22-go b. m."

= Siódmy wydział hypoteczny warszawskiego sądu okręgowego oznajmia, że w d. 15-ym października r. b. będzie ukończone postępowanie spadkowe po: Julji z Piwnickich Borczewskiej, właścicielce sumy 74,000 rs.; Grzegorzu Robercie Bernerze, właścicielu dóbr Sierzchowo; Stefanie Szostkiewiczu, właścicielu posesyj pod nrami 244 i 261-ym na Szmulowiźnie; Bedrosie Chodżajewie, właścicielu osady nr. 4-ty w Sielcach i Franciszku Józefowiczu właścicielu sumy hypotecznej na dobrach Jastrzębie.

= W myśl polecenia ministerjum komunikacyj, personel lekarsko-sanitarny kolei nadwiślańskiej zostanie powiększony. Zamiast 6-iu lekarzy etatowych, będzie ich 7-iu, a zamiast 10-iu takich felczerów — 14-tu. Nowa organizacja sanitarna ma być wprowadzona w początkach maja r. b.

= W uzupełnieniu wiadomości o nowych organach w kościele Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim) na Lesznie dodajemy, że organy te zostały sprawione głównie kosztem i staraniem poprzedniego proboszcza, zmarłego przed kilku miesiącami ś. p. ks. Chmielewskiego.

= W ciągu ubiegłych czterech miesięcy wydano ubogim staraniem opiekuna, p. Ludwika Szczygielskiego, przy ulicy Pokornej pod nr. 3-im 12,000 porcyj gorącej herbaty z pieczywem, których koszt, łącznie z opłatą za lokal, wodę, pieczywo i t. p., wynosi rs 316 kop. 26. Zatem porcja, składająca się ze sporego kubka herbaty osłodzonej i jednej lub dwóch większych bułek, kosztowała 2—6 kopiejek. Z bezpłatnych tych posiłków korzystają co rok od lat 8-iu najubożsi mieszkańcy bez różnicy wyznania, przeważnie do klasy robotniczej należący.

= Dzisiaj jest pierwszy kalendarzowy dzień wiosny.

= Z Gracu dochodzi nas wiadomość o samobójstwie młodego Pawła hr. Potockiego, słuchacza tamtejszej politechniki.

= Ordynator szpitala dla dzieci przy ul. Aleksandrja, dr. Alfred Malinowski, wyjechał na kongres lekarski do Rzymu.

= W dniu wczorajszym wyjechał na kongres lekarski do Rzymu profesor uniwersytetu warszawskiego, rz. r. st. dr. Kosiński.

= Na stanowisku.

Kolegę naszego w redakcji, dra Józefa Zawadzkiego, dotknął los boleśnie.

Młodszy brat jego, student 5-go kursu medycyny, p. Aleksander Z., syn sędziego hypotecznego, pracując w laboratorjum z rurką z karbolem, uległ wypadkowi, rurka bowiem pękła, oblewając twarz młodzieńca.

Najbardziej dotknięte są oczy.

Chory pozostaje w kuracji u dra Gepnera, którego troskliwa i umiejętna pomoc zapewne zdołą uratować wzrok prawdziwej ofierze nauki.

P. Aleksander Z. należy do zdolniejszych uczniów wydziału lekarskiego.

= Z teatru i muzyki.

* Teatr Wielki zapowiada na dziś operę „Jan z Lejdy" Meyerbeera z udziałem gościnnym pp. Durot'a i Broggi-Muttiniego.

* Teatr Letni w ogrodzie Saskim daje dziś po raz dwudziesty siódmy krotochwilę „Myszy bez kota" Jordana, poprzedzoną wodewilem „O chlebie i wodzie".

* Na jutro naznaczono: w teatrze Wielkim (widowisko na rzecz szpitala na Pradze) „Afrykankę" z p. Drog i p. Durot'em, w Letnim „Niewiernego Tomasza" i „Skrzypki czarodziejskie".

* Dzisiaj w Rozmaitościach „Właściciel kuźnic" z udziałem pań: Marcellówny, Niewiarowskiej, Barszczewskiej, Czakówny, Tarnowskiej, oraz pp.: Ładnowskiego, Prażmowskiego, Nowickiego, Grzywińskiego, Bolesławskiego i Wojdałowicza.

Jutro „Stadła paryskie" i „Dom otwarty".

* Widowiska jutrzejsze będą ostatniemi przed świętami.

Otwarcie teatrów nastąpi w drugi dzień świąt wielkanocnych.

Czynny tylko będzie teatr Wielki, w którym artyści russcy odegrają we czwartek „Miodowy miesiąc" i „U jenerała Betrynczewa", w niedzielę zaś „Urwisa" i „Za cudze winy".

* „Zaklęty zamek" nie stracił dotąd siły przyciągającej.

Wczorajsze 41-sze przedstawienie tej operetki licznych miało widzów w teatrze Letnim, szczerze oklaskujących wszystkich wykonawców.

* Pierwszy koncert Stanisława Barcewicza odbył się w Krakowie w piątek jednocześnie z pierwszem przedstawieniem „Hamleta" z nowemi dekoracjami i kostjumami.

Niezrównany skrzypek na koncercie swoim, skutkiem tej rywalizacji z teatrem, nie miał przepełnienia w sali, zachwycił wszakże słuchaczy i wywoływał gorące, długotrwałe, niepraktykowane prawie w Krakowie objawy uznania.

Stanisław Barcewicz i drugim swoim koncertem d. 18-go b. m. zachwycił słuchaczy, których, niestety, nie było zbyt wielu.

Wraz ze znakomitym wirtuozem dała się korzystnie poznać młodziutka śpiewaczka, panna Róża Rapacka, córka Wincentego.

* Z Poznania dochodzą nas jaknajlepsze wieści o gościnnych na tamtejszej scenie występach p. Lüdowej.

Artystka zdobyła sobie powszechne uznanie, którego wyrazem są stałe przyjęcia owacyjne.

P. Lüdowa wystąpiła dotąd w „Gnieździe rodzinnem" i w „Boubouroche".

* Obecny sezon operowy w Ameryce północnej, rozpoczęty d. 27-go listopada r. b. pod imprezą znanych impresarjów włoskich, pp. Abbeya i Grau'a, świetnie się rozwija.

Obadwaj bracia Reszkowie trzymają tu pierwsze skrzypce, p. Jan Reszke zaś jest wszechpotężnym zarówno wobec dyrekcji, jak i publiczności, której stał się ulubieńcem.

Przedstawienia odbywają się po 2—3 tygodnie w New-Yorku, Bostonie, Chicago itd.

W znakomitej trupie znajduje się Melba.

Z warszawiaków bierze też udział barytonista p. Grąbczewski, który po raz pierwszy wystąpił w „Łucji", później zaś śpiewał w „Carmenie", „Romeu", „Fauście", „Hugonotach" i „Pajacach" — z prawdziwem powodzeniem.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim (drugie przedstawienie rtupy russkiej) 700; Rozmaitości 400; Letnim 471; na wystawach: etnograficznej 16 i muzeum rzemiosł 63.

= Ze sztuki.

* Na wystawę stałą Towarzystwa sztuk pięknych przybyło świeżo wiele prac z rozmaitych działów sztuki, a mianowicie: Bronisławy Łukomskiej studjum „Owoce"; Franciszka Wastkowskiego „Las"; Józefa Brodowskiego „Straż morska z XVI-go wieku"; Jana Pohuskiego dwa płótna „Po deszczu" i „Etiud leśny"; Józefa Chełmońskiego „Zakończenie polowania"; Marji Gażyczowej „W kozie"; Józefa Puacza „Mnich"; Arkadjusza Rosińskiego pięć krajobrazów morskich; Józefa Wodzińskiego „Na huśtawce"; wreszcie Józefa Rapackiego krajobraz „Wieczór".

W dziale malarstwa wodnego widzimy trzy akwarele Jana Perdzyńskiego „Piastunka", „Główka damy" i „Zagroda wiejska", oraz Ludomira Dymitrowicza „Wnętrze kaplicy Najświętszej Panny Marji w Częstochowie".

Na rzeźbę złożyły się utwory następujących artystów: Ludwika Pyrowicza „Popiersie Klemensa Junoszy", „Popiersie dra T", (terakota), „Portret p. B." (marmur) i „Portret pani G." (gips.); Stanisława Lewandowskiego „Popiersie Wyrwiczówny (gips.); Marji Gersonówny „Baba jędza" (terrakota) i Konstantego Laszczki „Nicpoń wiejski" (terrakota).

* Ruch sprzedażny w Salonie artystycznym na Nowym-Świecie, gdzie wystawa dzieł pośmiertnych Jana Matejki budzi ogólny podziw, w ostatnich dniach przybrał niebywałe dotąd rozmiary.

Jeden z miłośników sztuk plastycznych zakupił na raz cały szereg obrazów ogólnej wartości do rs. 8,000.

Wśród nabytych dzieł znajdują się prace mistrza Matejki, W. Gersona, T. Maleszewskiego, I. Brodowskiego, Z. Stankiewiczówny, E. Dukszyńskiej, F. Kostrzewskiego, Schuppego, Z. Andrychewicza, P. Szyndlera, W. Podkowińskiego, I. Pawłowskiego i wielu innych.

Z wystawy Jana Matejki do obecnej chwili sprzedano: „Chłopca na koniu" (rs. 3500), cztery studja olejne łbów końskich, pięć rysunków ołówkowych, przedstawiających typy historyczne i trzy takież rysunki lecz większych rozmiarów treści religijnej, a mianowicie „Zwiastowanie", „Wniebowzięcie" i „Wieczerza Pańska".

Za każdy z tych rysunków płacono po rs. 300.

Zaznaczamy, iż zakupione dzieła Matejki pozostają na miejscu aż do zamknięcia wystawy.

= Kwesta.

Od komitetu kwesty wielkotygodniowej otrzymujemy, co następuje:

„Delegowani do asystowania damom, mającym kwestować w świątyniach pańskich, jak i członkowie komitetu, tudzież deputaci instytucyj dobroczynnych proszeni są o stanowcze przybycie w d. 22-im marca r. b., to jest we czwartek, w godzinach od 3-ej do 6-ej po południu, do mieszkania p. Wacława Popiela, członka komitetu, przy ulicy Nowy-Świat pod nrem 35-ym, gdzie otrzymają stosowną instrukcję dla siebie i księży proboszczów wraz z zaproszeniami do kwesty, z upoważnieniami Jego Ekscelencji Arcybiskupa warszawskiego i komitetu, w celu natychmiastowego doręczenia damom kwestować mającym.

Oto lista delegowanych i członków: pp.: Napoleon d'Accot Acco, Władysław Bednawski, dr. Aleksander Biegański, Jan Biernat, Bronisław von Blum, rz. r. st. Adam Boniecki, Józef Byszewski, Władysław Borzęcki, Kazimierz Chełmiński, Karol Chodkowski, Edmund Chrzanowski, Leon Dzięgielewski, ks. prałat Roch Filochowski, rz. r. st. Ludwik Fitkał, Jan Gautier, r. st. Stanisław Gierszt, Bernard Grabowiecki, Feliks hr. Grabowski, Ludwik Grzybowski, Stanisław Ginet, Edward Grosser, Władysław Heinrich, Juljan Heppen, Witold Horodyński, Hipolit Jezierski, Edward Kopczyński, r. st. Kotow, Grzegorz Krzysztofowicz, Antoni Kwiatkowski, Antoni Krysiński, dr. Leonard Leszczyński, dr. Teodor Liese, Władysław Łabędzki, Juljan Starża-Majewski, Jan Makowski, Józef Mazurkiewicz, Antoni Miernowski, Tadeusz Montwid Białłozor, Bolesław Moycho, Maciej Mucharski, Jan Miklaszewski, Feliks Franciszek Nagel, Melchior Nestorowicz, ks. Jan Szczęsny Niemira, Marcin Okoń, Zygmunt Olszowski, M. Ksawery Ożarowski, Michał Omiński, Wacław Popowicz, Włodzimierz Powichrowski, doktor Jan Pruszyński, Metodjusz Puchalski, Henryk Puchalski, Walerjan Przedpełski, Aleksander Rudowski, Juljan Rudnicki, Aleksander Rajchman, Konrad Sachocki, Antoni Sękowski, Anatazy Siemieński, Józef Stępkowski, r. st. Artur Sulimierski, Stanisław Sulimierski, Piotr Suryn, Kazimierz Swinarski, pułkownik Juljusz Szaniawski, Stanisław Szulc, Jan Thonnes, Ludwik Thonnes, Michał Turoboyski, Józef Tworkowski, Władysław Tarkowski, Antoni Werner, dr. Rafał Witkowski, Franciszek Wroński, Seweryn Zalutyński."

= Zebranie koleżeńskie.

Proszeni jesteśmy o przypomnienie licznemu gronu b. wychowańców pensjonatu ś. p. Kazimierza Rucińskiego o terminie przypadającego w tym roku zebrania koleżeńskiego.

Na grupie fotograficznej uczestników zebrania w 1884-ym r. było podpisanych 38 osób.

Podług uchwały, powziętej wówczas, termin ponownego spotkania się został wyznaczony na dzień 25-ty czerwca r. b.

Miejscem zebrania jest: ogródek wód mineralnych w Saskim ogrodzie o godzinie 9-ej rano, poczem wszyscy udadzą się do kościoła św. Jana na nabożeństwo, które odprawi jeden z kolegów kapłanów.

= Ogólne zebranie.

Na odbytem świeżo zebraniu ogólnem uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej pracowników kantoru warszawskiego i oddziałów prowincjonalnych Banku państwa, większością głosów na prezesa kasy zaproszono p. Stanisława Raubę, na dyrektorów pp.: Jana Krauzego, Jana Kacperskiego, Konstantego Kopczyńskiego i Wincentego Potockiego, zaś do komisji rewizyjnej pp.: Wiktora Pniewskiego, Wacława Rzeszotarskiego i Ludwika Konczykowskiego.

Z odczytanego sprawozdania dowiadujemy się, iż czysty dochód po potrąceniu strat i wydatków wynosił rs. 3,896 kop. 73.

Ogólne zebranie zatwierdziło wniosek pobierania procentów od wydanych pożyczek w stosunku 7% rocznie, i płacenia 4% od kapitałów wnoszonych na rachunek bieżący uczestników kasy.

Inne wnioski, przedstawione przez zarząd a dotyczące wydawania pożyczek długo i krótko terminowych oraz uskuteczniania zaliczeń na pensje i tantjemę, uzyskały ogólną aprobatę.

= Halla centralna.

W dzisiejszym numerze porannym zamieściliśmy wzmiankę o utworzeniu komisji do opracowania projektu targu wolowego.

Notatkę tę uzupełniamy kilkoma szczegółami.

Targ na woły ma obecnie swoją siedzibę na Pradze, a przyznać trzeba, iż nasze przedmieście na targu tym b. wiele zyskuje, tak, iż przeniesienie targowiska w inne miejsce mogłoby się odbić wielce niekorzystnie na jego finansach.

Nie przesądzając tej kwestji—pracuje nad nią bo-

wiem komisja, której skład daje rękojmię troskliwego o dobro ogólne załatwienia sprawy—zaznaczamy tylko, iż jak dotąd wyłoniły się już trzy projekty dla targu wołowego: na Czystem, na Woli i w pobliżu cmentarza na Brudnie, z których każdy ma swoich zwolenników, mniej lub więcej zainteresowanych.

Słyszeliśmy też, iż w każdym razie nowe targowisko ma być urządzone w formie olbrzymiej halli centralnej ze wszelkiemi ulepszeniami, tego rodzaju zakładom właściwemi.

= Ze sportu.

W dniu wczorajszym właściciel Tattersalu, p. Wodziński powrócił z Paryża, dokąd jeździł na licytacje stajen br. Soubeyrana i zmarłego niedawno p. Etienne Fould.

Z tej ostatniej stajni p. W. nabył dla ordynata Maurycego hr. Zamoyskiego pięcioletniego *steeple-chasera* „Simoun II-gi", po „Ladislas" i „Serpolette".

„Simoun" ma biegać już na wiosennych wyścigach na torze tutejszym.

Nowonabyty a już sprowadzony do Warszawy *steeple-chaser* znajduje się chwilowo w stajni Tattersalu.

= Wyrobnicy budowlani.

Z powodu zapowiadającego się na r. b. nader ożywionego ruchu budowlanego, popyt na robotników wiejskich jest nader znaczny.

Jeden tylko z pośredników, F., otrzymał zamówienie 650 wyrobników płci obojga, gdy inni, coraz liczniej powstający, sprowadzają niemniejszą liczbę, przeważnie z gubernij lubelskiej i łomżyńskiej.

Zjazd robotników rozpocznie się niezwłocznie po świętach.

= Wisła.

Poziom wody na Wiśle zwolna się obniża.

W pierwszym dniu świąt wielkanocnych ruch parostatków będzie przerwany.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej Andrzej Terlicki i Michał Walczak, powracając z Warszawy do Piaseczna, wstąpili po drodze do karczmy i zostawili wóz i konie bez dozoru. Nieobecność ich trwała blizko godzinę, a przez ten czas złodzieje odprzęgli konia Walczaka i razem z wozem oraz koniem Terlickiego uciekli. Przedsięwzięta na razie pogoń nie doprowadziła do rezultatu. — P. Wiktorji Oszalkowskiej, mieszkance Rogowa, w czasie chwilowego opuszczenia wagonu na stacji w Skierniewicach, wyciągnięto z niezamkniętej torby podróżnej pudełko, zawierające 6 pierścionków, broszkę-medaljon ozdobioną brylancikami i 8 monet złotych zagranicznych, razem wartości przeszło 300 rs.; poszkodowana spostrzegła kradzież dopiero po przybyciu do Warszawy. — Pod № 116-ym przy ul. Czerniakowskiej, z mieszkania Józefy Perlowej, skradziono garderobę, bieliznę i portmonetkę z kilkunastoma rublami.

= Wykryte kradzieże.

W jednym z domów przy ul. Krakowskie Przedmieście przyjezdnemu z prowincji panu D. skradziono pugilares zawierający 700 rs.

Dzięki poszukiwaniom, przedsięwziętym przez policję śledczą, wszystkie pieniądze, jak donosi *Gaz. polic.*, odzyskano i złodziejkę, w osobie Fajgi Naksztemowej, aresztowano.

Ten sam organ donosi, iż w tych dniach policja śledcza wykryła odrazu 8 kradzieży, spełnionych przez cztery osoby.

Złodzieje, działający z pomocą drągów i wytrychów, dość długo zdołali zacierać ślady za sobą, aż do czasu ujęcia ich na gorącym uczynku przy ul. Chmielnej.

Przytrzymani zostali: Edward Wanke, już sądzony zc kradzież, i Jan Birkowski.

Przy badaniu w wydziale śledczym, aresztowani przyznali się do wszystkich kradzieży i wskazali, komu łupy zostały sprzedane.

Skutkiem tego dwa inne indywidua, za kupno rzeczy kradzionych i ukrywanie ich, pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

= Podrzucenie.

W sieni domu pod № 19-ym przy ul. Wolskiej znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące kilka dni życia.

Podrzutka, po spisaniu protokułu, odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Z przestrachu.

Wczorajszego wieczora 16-letnia Józefa Kucharska, córka stelmacha z Powązek, obchodząc swoje imieniny, zaprosiła kilka towarzyszek, z których jedna, spóźniwszy się, udała stracha za oknem w ten sposób, iż okryła się prześcieradłem i trzymała w zębach rozpalony węgiel.

Żarcik ten tragicznie się zakończył, gdyż Kucharska z przestrachu na widok tajemniczej postaci dostała ataku sercowego, a była dotknięta wadą organizmu serca.

Na razie zdołano ją ocalić, lecz w ciągu nocy atak się powtórzył i Kucharska dziś nad ranem zmarła.

= Z rozbiegania.

W dniu wczorajszym na szosie petersburskiej urwał się z uwięzi przy bryczce i rozbiegał koń prowadzony dla nabywcy p. Szmidta do Warszawy.

Młody rumak, pędząc na oślep, całym impetem uderzył piersiami o drąg wystający z tyłu furgonu Libenszajna i padł na miejscu.

Koń kosztował 850 rs.

= Wypadki z dziećmi.

W dniu wczorajszym 11-letni Seweryn Hetner, syn robotnika fabrycznego ze Szmulowizny, wdrapał się na wierzch wozu wyładowanego towarem żelaznym.

Kiedy malec był już u celu, konie ruszyły i Hetner raptownie spadł.

Swawolnik uległ złamaniu nogi.

Podczas przejazdu dorożką z Nowego Świata na ul. Złotą, wypadła skutkiem nieuwagi piastunki 3-letnia Karolina Sacińska.

Dziecko złamało rękę i zraniło się w główkę.

Wreszcie w mieszkaniu Heleny Tarnowskiej na Woli 2-letni jej synek, Kazimierz, przewrócił na siebie garnek z wrzącą wodą.

Biedne dziecko doznało nader silnych poparzeń i, pomimo zastosowania energicznych środków, życiu malca grozi niebezpieczeństwo.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Zebranie ogólne członków warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu, niedoszłe do skutku w pierwszym terminie z powodu nieprzybycia wymaganej przez ustawę liczby członków, odbędzie się d. 21-go marca, o godz. 7-ej wieczorem, w gmachu resursy kupieckiej. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie zarządu z bilansem i rachunkiem zysków i strat za r. z. oraz raport delegacji rewizyjnej; rozdział zysków i termin wypłaty dywidendy; zatwierdzenie etatów na r. b.; wybory trzech członków rady, jednego członka zarządu i trzech członków delegacji rewizyjnej oraz trzech ich zastępców.

— D. 21-go marca, o godz. 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. pod № 62-im, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, na którem będą przyjmowane wkłady, udzielane pożyczki i zaliczenia.

— D. 21-go marca, o godzinie 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału wsparcia.

RUCH SŁUŻBOWY.

Z rozkazów ministra sprawiedliwości z dni 16 i 17-go lutego mianowani: towarzyszem prokuratora sądu okręgowego w Kielcach—sekretarz przy prokuratorze izby sądowej w Wilnie, Zubowskij; towarzyszem prokuratora sądu okręgowego w Piotrkowie—p. o. sędziego śledczego powiatu dankowskiego, gubernji rjazańskiej, radzca hon. Oparowskij.

Przeniesiony do Moskwy z Siedlec towarzysz prokuratora, Bagrinowskij.

Mianowany sędzią gminnym 5-go okręgu powiatu pinczowskiego—pisarz gminny 5-go okręgu powiatu olkuskiego, Marjewski.

(*Praw. wiestn.* nr. 40 i 41 z d. 19 i 20 lutego.)

Z rozkazu ministra oświaty delegowani za granicę w celach naukowych: nadzwyczajny profesor uniwersytetu Cesarskiego w Warszawie, r. dw. Kułakowskij, na dalsze dwa miesiące, a mianowicie do d. 1-go kwietnia r. b.; zwyczajny profesor tegoż uniwersytetu, rz. r. st. Brodowski, na czas od d. 6-go marca do 24-go kwietnia r. b.; zwyczajny profesor tegoż uniwersytetu, r. dw. Amalickij, na czas od d. 4-go czerwca r. b. do 1-go maja r. p.

Z rozkazu ministra sprawiedliwości zatwierdzeni na urzędach członków warszawskiego sądu handlowego, powołani z wyborów do pomienionych urzędów: Maurycy Kremky, Juljusz Herrman, Edward Landie i Bronisław Werner; w urzędzie zastępcy członka tegoż sądu Wilhelm Gebetner.

Mianowany prezesem zjazdu sądów pokoju 2-go okręgu gubernji suwalskiej rz. r. st. Wochin; p. o. sędziego śledczego w sprawach szczególnej wagi—p. o. sędziego śledczego 1-go rewiru powiatu tureckiego, sekr. gub. Akimowicz; p. o. sędziego śledczego powiatu kolneńskiego—kandydat do posad sądowych przy sądzie okręgowym w Orle, Ozierow; przeniesiony z powiatu kolneńskiego do m. Łomży p. o. sędziego śledczego, s. k. Łuczkin.

(*Praw. wiestn.* nr. 44 i 45 z d. 8 i 9 marca.)

Z rozkazu ministra sprawiedliwości z d. 23-go lutego mianowany wiceprezesem sądu okręgowego w Warszawie—członek tegoż sądu okręgowego, Wechtersztejn; wiceprezesem sądu okręgowego w Kaliszu—członek sądu okręgowego w Warszawie, Ramberg; mianowany kawalerem orderu św. Włodzimierza klasy 3-ej radzca handlowy i kupiec I-ej gildji w Łodzi, Juljusz Heinzel.

(*Praw. wiestn.* nr. 46 z d. 13 marca.)

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 18-ym b. m.: „Przedstawienie „Hamleta" skończyło się o godz. 12½ w nocy. Oprócz Kotarbińskiego w roli tytułowej oklaskiwana była Morska, bardzo daleka od dobrego wykonania trudnej roli Ofelji, Rygier jako król i Kamiński Polonjusz. Wystawa wspaniała, jakiej dotąd nigdy w Krakowie nie bywało.— Na uniwersytecie odbył się wykład habilitacyjny dra Adolfa Becka. Prelegent wobec grona profesorów wydziału lekarskiego mówił o fizjologji odruchów i zadowolnił uczonych swoich słuchaczy.—Staraniem grona pań tutejszych odbędzie się we czwartek, d. 22-go b. m., w wielkiej ujeżdżalni loterja fantowa na rzecz ubogich miejscowych. Fanty składać się będą wyłącznie z artykułów spożywczych. Dotąd loterje tego rodzaju przy dźwiękach orkiestry urządzane były tylko przed świętami Bożego Narodzenia. Ze względu na wielkotygodniowe uroczystości orkiestra na projektowanej zabawie grać nie będzie.—Według ukończonych właśnie obliczeń, koszt budowy miejskiego zakładu obserwacyjnego dla nierogacizny, zbudowanego we wsi Prądnik Biały, wynosi 362,698 złr. Na budowę preliminowano 350,000 złr., przekroczono więc kosztorys tylko o 12,698 złr. Już obecnie okazała się potrzeba rozszerzenia zakładu, na co uchwaliła rada miejska przeznaczyć 30,000 złr."

× **Poëta laureatus.** Lord Rosebery, nowy premjer angielski, będzie miał niebawem niełatwe zadanie do rozwiązania, mianowicie nominację nowego *poëta laureatus*, czyli nadwornego poety królowej angielskiej. Gladstone był zdania, iż jedynie rzeczywisty poeta, cieszący się szerokiemi wpływami na masy ludowe, powinien zająć wakujące stanowisko „poety uwieńczonego", w braku zaś odpowiedniego kandydata należy pozostawić posadę nieobsadzoną. Królowa zaś Wiktorja jest wciąż zdania, iż należy obsadzić posadę natychmiast. W ostatnim razie, jeżeli nowoczesny parnas angielski nie dostarczy odpowiedniego kandydata na „poetę uwieńczonego laurem", wybrany będzie prozaik.

× **Z wielkiego przemysłu.** Przedsiębiorstwa, wymagające olbrzymich kapitałów, obejmowane są zwykle przez spółki angielskie, francuskie lub belgijskie. Spółki te sprowadzały dotychczas maszyny i w ogóle cały materjał, a nawet robotników ze swoich krajów, pomimo, iż podnosiło to znacznie koszty wykonania. Inaczej poczęła sobie firma Tinet z Brukselli, która wzięła na siebie budowę nowych linij kolejowych bułgarko macedońskich. Zawezwała ona krakowską firmę „Zieleniewski" do objęcia dostawy wielu przedmiotów dla tych kolei, mianowicie siedmiu stacyj wodnych (*alimentations d'eau*), sześciu obrotnic (*pontes tournants*), dwóch obrotnic małych (*plaques tournants*), dwunastu żóraw (*grues hydrauliques*) i t. p. Wszystkie te przyrządy i maszyny zużytkowane będą na linji Saloniki — Konstantynopol. Firma Zieleniewskiego dostarczała już w latach ubiegłych rządowi tureckiemu maszyn parowych, kotłów, młynów itp.

× **Samobójca z miłości.** W Filadelfji odebrał sobie życie francuz Brady, nauczyciel jazdy konnej, z miłości do pani J. Hading, dość słynnej artystki, a eks-żony dyrektora teatru Gymnase w Paryżu, Komünga. Pani Hading opowiada: „że sądziła zawsze, iż ją uwielbia jako artystkę, nie zaś jako kobietę". Ostatnie słowa jego listu do niej brzmiały: „w chwili porzucenia tego świata na zawsze żegnam cię z najwyższą miłością". Przynajmniej ten jeden skończył na samobójstwie, nie zabijając przytem tej, którą kochał.

BAŃKI MYDLANE.

Z rozmowy w tramwaju.

Stary emeryt, Gadulski, do młodej współpasażerki:

— Pani dobrodziejka zamężna?

— Tak.

— Czemże się mąż pani dobrodziejki zajmuje?

— Czem? Mną, proszę pana...

✲

Korzystna tranzakcja.

— Pożycz mi dziesięć rubli.

— Nie mogę. Sam mam zaledwie pięć.

— No, to pożycz mi te pięć, a resztę będziesz mi winien...

✲

Rycerz Kuno wstał o świcie,
Miecz rycerski polerował,
Kopję grotem wzmocnił nowym
I, ostrogi przypasawszy,
Na swojego siadł rumaka.
Koń bez grzywy, bez ogona,
Ma na bokach sierć odartą,
Aleć zdawna to wiadomo,
Że w rycerskim iście koniu
Na animusz bacz i ogień,
Nie na grzywę ani ogon...
Rycerz Kuno wziął się w boki,
Na turnieje świetne jedzie,
Kędy dama jego serca,
Eulalja, cud-dziewica,
Na krużgankach siadła zamku.
Rycerz Kuno się potykał
Miljon razy, miljon ciosów
Zadał kopją przeciwnikom.
Ogłoszony za zwycięzcę
Z Eulalji rączek cudnych
Na ramiona wziął przepaskę
Z wstążek barwnych, różnobarwnych,
Szczerozłotą spiętych klamrą.
Rycerz Kuno na rumaka
Bez ogona i bez grzywy
Siadłszy, do dom śpiesznie jedzie.
Lecz po drodze chyłkiem skręca
Do lombardu prywatnego,
Bo przypomniał sobie rycerz,
Że denara nie ma w domu.
Z konia zsiada i przepaskę
Lombardziście hardo rzuca:
„Lombardzisto! syp w mą kiesę
Złota kupę za przepaskę,
Którą dzisiaj kopją moją
Na turnieju wywalczyłem..."
Lombardzista zasię rzecze,
Uśmiech żmii kryjąc w brodzie:
„Panie Kuno! to nie złoto,
To jest klamra tombakowa..."
Plunął Kuno, zgrzytnął zębem,
Na rumaka bez ogona
Siadł i srogo do dom jedzie...
A zaś za nim lombardzista,
Uśmiech żmii kryjąc w brodzie,
Szepce z cicha: „Koń rycerza,
A zaś rycerz wart jest damy..."

— Z prośbą o zamieszczenie otrzymujemy, co następuje: „Zarząd warszawskiego Schronienia paralityków, dbały o osłodzenie doli nieszczęśliwych kalek, zostających pod jego troskliwą opieką w liczbie około 120 osób wraz z usługą, kierujący się zasadami, przyjętemi w świecie chrześcijańskim, pragnie na zbliżający się dzień Zmartwychwstania Chrystusa Pana przygotować dla tych nieszczęśliwych jajko święcone, a przy szczupłych funduszach i obecnej drożyznie nie jest jednak w możności zadość uczynić temu. Niniejszem więc ma zaszczyt zwrócić się do osób dobroczynnych z uprzejmą prośbą, aby raczyły łaskawie przyjść z pomocą przez niesienie ofiar w naturze lub kwotach pieniężnych. Ofiary będą przyjmowane w redakcji *Kroniki rodzinnej* yrzy ulicy Mazowieckiej pod nrem 10-ym lub w samem Schronieniu paralityków pod nrem 32-im przy ulicy Nowowiejskiej."

Na wpisy dla uczniów.

Bezimiennie z Rypina rs. 1.

Na schronienie nauczycielek.

W czwartą rocznicę śmierci ś. p. Kazimiersa Sikorskiego rs. 1.

Dla najuboższych.

Jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Borowskich Kołakowskiej rs. 1.—E. W. z Osiakowa rs. 1.—Bezimiennie rs. 1.

Dla piętnastoletniego chłopca, zdolnego i pilnego **ucznia chorego na płuca, którego matka**, biedna wdowa leczyć **nie jest w stanie**. (Nowy-Świat № 8, m. 68).

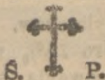
E. Z. z Petersburga rs. 10.

Nekrologja.

† S. p. Katarzyna z Alczyńskich

SARNACKA,

opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 17-go marca 1894 r., przeżywszy lat 80. Pogrążeni w głębokim smutku: córka, syn, synowa, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 21-ym marca, to jest we środę, o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **3-ej** po południu na cmentarz brudzieński.—359



Ś. P.

Jadwiga Leszczyńska,

córka Bolesława i ś. p. Józefy z Popielów, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 18-go marca 1894 r., przeżywszy lat 17. Pogrążeni w głębokim smutku: ojciec, siostra i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża dnia 21-go marca r. b., to jest we środę, o godzinie **9-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1410



Ś. P.

Jadwiga z Grajewskich GIERNATOWSKA,

po krótkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 33. Stroskany mąż z dziećmi, rodzice i bracia zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra, we środę, dnia 21-go marca, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok, o godzinie **12-ej** w południe. —1439

EMILJA z WOLFFÓW Karolowa Hartman Kraushaarowa

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 9-go marca 1894 r. w Hanowerze, przeżywszy lat 21,

o czem w głębokim smutku pozostała rodzina zawiadamia. —1428

† Dnia 21 marca r. b., o godzinie **10-ej** zrana, odprawione będzie w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Izabelli Oberfeld,

na które pozostały syn zaprasza. 2—1404—

† Jutro z okazji imienin

ś. p. Józefów Skalskich,

ojca i syna, odprawione będzie nabożeństwo za spokój ich dusz, w górnym kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godzinie **11-ej** przed poł. 1432

† W przyszłą środę, to jest dnia 21-go marca, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Stanisławy z Lutostańskich Jacuńskiej

i jej rodziców. 1431

NADESŁANE.

***Pensjonat leczniczy* Fürstenhof**

(stacja Kopfenberg w Styrji)

od marca otwarty i zawsze jeszcze pod ***dawną*** dyrekcją lekarską.

Z Petersburga.

W gazecie *Nowosti* znajdujemy następującą ważną informację:

„Ministerjum finansów opracowało projekt kredytu towarowego i złożyło go wraz z projektem reformy bankowej w radzie państwa. Projekt powyższy wejdzie pod obrady w tych dniach.

„Kredyt towarowy dotychczas otoczony jest tak ciężkiemi warunkami, iż większość mieszkańców korzystać z niego nie jest w stanie. Główną przyczyną tego jest niezbędny warunek przechowywania zastawionych towarów w zamkniętych pakamerach pod kluczem i pieczęcią Banku. Zachowując ten warunek, nowy projekt dozwala jednocześnie na przechowywanie towarów na zasadach ulgowych.

„Przepisy, dotyczące wydawania pożyczek na zastaw produktów, znajdujących się pod kluczem i pieczęcią Banku, również zostały nieco zmienione. Tak np. termin pożyczek na podstawie art. 89 obecnie obowiązującej ustawy nie powinien przewyższać 6 miesięcy, prolongata zaś dozwala się jedynie w razach wyjątkowych na trzy miesiące. Nowy projekt ustanawia nieograniczoną liczbę prolongat, każda na trzy miesiące, jeżeli tylko towar nie uległ zepsuciu; pierwotny zaś termin zasadniczy przedłuża do 9 miesięcy.

„Wysokość pożyczek, według istniejącej ustawy Banku, oznaczona została na 60% ceny towaru; otóż normę tę postanowiono podwyższyć do $^2/_3$ ceny towaru według zasad, przyjętych przez ustawy banków handlowych.

„Wobec konieczności zapewnienia w pewnych okolicznościach kredytu ulgowego dla pewnego rodzaju towarów, wysokość pożyczek będzie oznaczona rozmaita dla różnych towarów.

„Następnie, w celu otoczenia opieką przemysłu krajowego projekt powraca do ustawy byłego banku handlowego i stosownie do tego ustanawia wydawanie pożyczek jedynie na zastaw towarów wyrobu wewnętrznego.

„Co się tyczy kredytu ulgowego, to projekt przyjmuje cztery główne typy: a) pożyczki na zasadach kredytu osobistego rzeczowego, na sola weksle z gwarancją w towarze: b) pożyczki na zastaw towarów, których przechowanie leży na odpowiedzialności organów rządowych, spółek (arteli) oraz instytucyj publicznych; c) zaliczenia na dokumenty towarowe i d) pożyczki przez pośredników. Istota pierwszej formy kredytu polega na tem, że niezależnie od przyjęcia specjalnej gwarancji w formie zastawionego towaru, od dłużnika bierze się weksel, który nadaje Bankowi prawo, w razie niewypłacalności dłużnika, zwrócić się z poszukiwaniem ku reszcie jego majątku. Zaliczenia na zastaw dokumentów towarów znane są i w obecnej ustawie Banku, nowy jednak projekt podnosi ich normy do 75% wartości towarów. Nareszcie kredyt komisowy ma być według projektu zorganizowany na tych samych zasadach, co i kredyt przemysłowy przez pośrednictwo. Różnica polegać będzie na tem, że kredyt towarowy przez pośredników nie będzie przedmiotowym, co stanowi niezbędny warunek odpowiedniego typu kredytu przemysłowego."

Now. wr. donosi, iż przy ministerjum oświaty utworzono specjalną komisję pod przewodnictwem dyrektora wydziału I. A. Anopowa, w celu naradzenia się nad kwestją należytego postawienia wykładu pracy ręcznej w szkołach ministerjum. W tych dniach do kuratorów okręgów naukowych rozesłano okólnik, w którym powiedziano: „W ciągu ostatnich lat w niektórych szkołach ministerjum oświaty wprowadzona została w charakterze przedmiotu nieobowiązującego praca ręczna. Praktyka wykładu tego przedmiotu tam, gdzie postawiono go w sposób należyty, pozwala przyjść do wniosku, że jest to pożyteczny środek, ułatwiający ogólny rozwój uczniów, i każe uważać go, jako pierwszy szczebel do wykształcenia przemysłowego i rzemieślniczego. Praca ręczna, przyzwyczajając uczniów do uwagi i ścisłości, jednocześnie daje im możność stopniowego przywykania do pracy fizycznej w ogólności. Oprócz tego, rozwijając pewność oka i umiejętność używania rąk do różnorodnej pracy, ułatwia wstępne zajęcia w zakresie rzemiosła, do którego uczniowie z czasem mogą się zwrócić, a wreszcie udostępnia dokładniejsze wykonywanie robót domowych, co może wywrzeć wpływ dodatni na rozwój drobnego przemysłu." Wobec tego p. kuratorom zalecono wprowadzenie pracy ręcznej we wszystkich tych szkołach, które przygotowują dzieci nie do zajęć naukowych, lecz do pracy praktycznej. Na największą uwagę pod tym względem zasługują szkoły miejskie i dwuklasowe wiejskie. Wykład pracy ręcznej należy powierzać nauczycielom, specjalnie do tego przygotowanym w instytutach nauczycielskich, seminarjach i szkołach lub tymczasowych kursach pracy ręcznej. Ministerjum oświaty zamierza czynić starania o pozyskanie odpowiedniego kredytu na organizację zajęć ręcznych w tych szkołach, w których kuratorowie okręgów naukowych uznają je za pożyteczne wprowadzić.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

ZAALARMOWANIE ZAŁOGI.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cała załoga tutejsza została wczoraj po południu na rozkaz cesarski zaalarmowana. Wyruszyła ona w pełnym rynsztunku na błonia tempelhofskie, dokąd przybył cesarz. Cesarz wręczył osobiście ministrowi wojny order Orła czarnego z wyrazami pełnemi uznania.

TRAKTAT HANDLOWY.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Zarząd stanu kupieckiego w Królewcu wystosował do kanclerza Capriviego adres uznania z powodu zawarcia traktatu handlowego z Rosją.

Bytom 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Tutejsze kopalnie przyjęły z chwilą wejścia w życie traktatu handlowego z Rosją o 1,000 robotników więcej.

KATASTROFA NA STATKU.

Hamburg 20-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Na stojącym w porcie tutejszym parowcu holenderskim pękła rura kotła parowego w sposób taki sam, jak na panceniku „Brandenburg". Kapitan i jeden z majtków zginęli.

NOWE WALKI.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Zaraz po Wielkiejnocy oczekują znowu bardzo namiętnych rozpraw w parlamencie nad projektami podatkowemi, mającemi pokryć koszty reformy wojskowej. W sferach parlamentarnych są silnie przekonani, że większość tych projektów upadnie, jeżeli rząd nie poczyni znacznych ustępstw.

BIULETYN RZĄDOWY.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ogłoszony biuletyn rządowy o rezultacie odbytych w d. 13-ym b. m. wyborów posła do parlamentu rzeszy z okręgu babimojsko-międzyrzeckiego przedstawia cyfry następujące: Oddano głosów 16,920. Ksiądz Szymański otrzymał gł. 7,812, niemiec Dziembowski 5,347, antysemita Mosch 3,560, socjalista Stolpe 197, wolnomyślny Dau 33. Odbędzie się wybór ściślejszy. Rozstrzygnięcie leży w rękach antysemitów.

UCHWAŁA SENATU.

Paryż 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Senat uchwalił na nadzwyczajnem posiedzeniu wczorajszem (sesja zamkniętą była już w sobotę; *przyp. red.*) 225 głosami przeciw 32 kredyt na utworzenie ministerjum kolonij i wyraził zaufanie do rządu.

KONGRES LEKARSKI.

Rzym 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na cześć międzynarodowego konkresu lekarskiego król wyda wspaniały festyn w ogrodach Kwirynału

PRZESILENIE W BELGJI.

Bruksella 20-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W razie podania się prezesa ministrów Beernaerta do dymisji obejmie misję utworzenia nowego rządu minister spraw wewnętrznych de Burlet.

Bruksella 20-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Dzisiaj spodziewają się tu podania się całego gabinetu do dymisji. *Journal de Bruxelles* donosi, że na dzisiejszem posiedzeniu izby rząd złoży ważne oświadczenia.

ŚWIĘTOKRADZTWO.

Madryt 20-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — W Corunie podczas procesji anarchista Vasquez dał kilka wystrzałów. Lud chciał go zamordować.

MITYNG W HYDEPARKU.

Londyn 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W mityngu onegdajszym w Hydeparku uczestniczyło 100,000 robotników. Z dwunastu trybun przemawiali mowcy, domagając się energicznie zniesienia dziedzicznej izby lordów. Przyjęta rezolucja potępia surowo odrzucenie przez izbę lordów bilu o odpowiedzialności pracodawców.

BURZA.

Paryż 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Na wybrzeżach Algieru szalała straszna burza. Parowiec „Habur” rozbił się na skałach i utonął.

SZULERNIE.

Nowy Jork 19-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Odkryto tu i zamknięto kilka szulerni. Włosi stawili gwałtowny opór. Wiele osób raniono, pięćdziesiąt aresztowano.

WYBUCH NAFTY.

Nowy Jork 19-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W Texas eksplodował rezerwuar nafty. Zginęło 20 osób.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Paryż 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Tutejsze poselstwo brazylijskie zaprzecza wiadomości, jakoby powstańcy tamtejsi odnieśli wielkie zwycięstwo pod Itavare i wzięli do niewoli 3,000 żołnierzy rządowych. (W każdym razie okazuje się, że kapitulacja fortów i floty powstańczej pod Rio de Janeiro w d. 13-ym b. m. nie położyła kresu rokoszowi, który wre dotąd na innych punktach Brazylji; *przyp. red.*)

Wiedeń 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z Abbazji donoszą, że panuje tam mroźny bora. Przybycia cesarza Wilhelma oczekują jutro.

Rzym 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Tribuna* Crispiego ostrzega komisje izby przed odrzuceniem projektów rządowych bez znalezienia odpowiednich kompensat finansowych. Rząd trwa niewzruszenie przy żądaniu pełnomocnictw nieograniczonych, które niezbędne są do przeprowadzenia oszczędności. W przeciwnym razie Włochy znajdą się nad przepaścią bankructwa i zejdą do poziomu dzisiejszej Turcji.

Rzym 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W teatrze w Luce znaleziono płonącą bombę. Pięć osób aresztowano.

Paryż 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W Voirou (?) pod Grenoblą eksplodowała bomba napełniona prochem. Szkody materjalne znaczne. W mieszkaniach aresztowanych w Paryżu anarchistów znaleziono ważne papiery i chemikalja.

Belgrad 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Przybycia królowej Natalji oczekują tutaj na święta wielkanocne starego stylu.

Belgrad 20-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Rosja zakupiła za miljon fr. akcyj serbskiej żeglugi parowej na Dunaju.

Belgrad 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Male Novine* donoszą, że przesilenie gabinetowe będzie załatwionem po powrocie prezesa ministrów Simicza. (Simicz wyjechał w sobotę z Rzymu przez Wiedeń do Belgradu; *przyp. red.*)

Londyn 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W rządowych warsztatach marynarki zaprowadzono ośmiogodzinną pracę.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotowce 219 25 (wczoraj 218.95)
Ruble na dostawę 219 25 (wczoraj 219.25)

Z SĄDÓW.

Upadłość d. h. „Jabłkowski, Radoliński i Skupieński.”

(Dalszy ciąg.)

Ostatnie posiedzenie izby sądowej w głośnej sprawie upadłości firmy „Jabłkowski, Radoliński i Sp.” zagajone zostało o godzinie 11-ej przed południem obroną mecenasa Henryka Krajewskiego, który, jako rzecznik Banku handlowego, przemawiał za uchyleniem zaskarżonej decyzji sądu okręgowego kaliskiego (w przedmiocie podziału funduszów upadłości), orzekającej, iż Bankowi handlowemu bezzasadnie wypłacono z funduszów ś. p. Romana Radolińskiego sumę rs 84,662 i że sukcesorowie tegoż Radolińskiego zwrotu pomienionej sumy żądać mogą.

Na zasadzie wniosków, wysnutych z zestawienia cyfr, korespondencyj i rachunków, mecenas Krajewski dowodził, iż Bank handlowy należności swoje otrzymał nie z osobistego majątku ś. p. Romana Radolińskiego, lecz z majątku firmy: „Jabłkowski, Radoliński i Sp.”, i że tym sposobem należności owe zwrotowi do masy spadkowej po ś. p. Radolińskim w żadnym razie ulegać nie mogą.

Zresztą, aczkolwiek rzeczone należności Banku opierały się na wekslach, datowanych w kilka dni po zgonie ś. p. Romana Radolińskiego, niemniej przecież faktem jest niewątpliwym, że weksle te wydane były wzamian dawniejszych na pokrycie długów i rachunków, które pomiędzy Bankiem a rzeczoną firmą jeszcze przed zgonem ś. p. Radolińskiego powstały.

Tytułem ewikcji na rzecz Banku była zapisana na różnych dobrach suma rs. 70,000, w tej liczbie 40,000 rs. na dobrach Jabłkowskiego a 30,000 rs. na majątku Dąbrowa, będącym własnością spółki.

Wobec tego Bank handlowy na razie nie wpływał nawet do podziału funduszów w upadłości, oczekując sprzedaży dóbr; następnie zaś tak samo, jak każdy inny z wierzycieli, otrzymał to, co mu się słusznie i prawnie należało i na co zbyt cierpliwie zaiste tak długo czekać musiał.

Tu nikt—ciągnął obrońca—cudzym kosztem wzbogacić się nie chciał, a jednym z najgłówniejszych błędów w tej sprawie było to, że organ sądu, mający sobie polecone uskutecznienie podziału funduszów upadłościowych, nie umiał odróżnić majątku osobistego ś. p. Radolińskiego od majątku firmy „Jabłkowski, Radoliński i Sp.”

Mylnie również sąd 1-ej instancji (kaliski) przyszedł do wniosku, że w danym wypadku nie było upadłości w ścisłem tego słowa znaczeniu, lecz jedynie zawieszenie chwilowe wypłat, a to z racji jakoby, że tam, gdzie aktywa przewyższają znacznie pasywa, nie może być mowy o... upadłości.

Pomijając dalsze wywody i argumenty obrońcy, zaznaczymy, że w swojej krytyce zaskarżonej decyzji sądu okręgowego kaliskiego mecenas Krajewski bezzasadność owej decyzji wysnuwał głównie ztąd, iż sąd okręgowy, wbrew zasadniczym przepisom proceduralnym o podziale funduszów, nadającym mu prawo i obowiązek rozstrzygania tylko kwestyj formalnych, zapuścił się w danym razie w istotę stosunków i o niej orzekał, nie oceniając zresztą dokładnie odnośnych zasad i dowodów.

W toku powyższej obrony izba sądowa przerwała posiedzenie wczorajsze, odraczając dalszy ciąg sprawy do d. 20-go b. m.

Dodajmy, iż mecenas Krajewski obrony swojej jeszcze nie wyczerpał, dokończenie jej zatem dzisiaj nastąpi.

GIEŁDA.

Warszawa, 20-go marca.

Wczorajsze popołudniowe kursy berlińskie wynosiły: 218.95, 217.50, 216.80, 214.90, 219.25, 68.40, —.—, 216.10, 124.— i 125.50.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 219.25, co się równa kursowi 45.60 m. bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn po rs. 9.38 z terminem trzechmiesięcznym. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty dość drogim kursem 45.95 (odpowiadającym kursowi 217.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec niewielkiego pokupu waluty do 45.85 (t. j. 218.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 5 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 45.92½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.95, 45.92½, 45.90, 45.87½ i 45.85, przeważnie jednak po kursie 45.92½. **Londyn** krótki sprzedawano po 9.36 i 9.35½. Za **Paryż** krótki osiągano 37.27½, 37.25 i 37.22½. **Wiedeń** krótki nabywano po 75.40.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.—, za Londyn krótki 9.37, za Paryż krótki 37.35 i za Wiedeń krótki 75.50.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.75 i 96.15, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w sztukach drobnych odcinkach. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nomialnem po 102.— II-ej i III-ej em. Ceniono pożyczki premjowe I-ej emisji z r. 1864-go po 244, premjówki II-ej em. z r. 1866-go po 222, i po 193.25 listy premjowe szlacheckie, a zabrano kilkanaście premjówek II em. z r. 1866 po 221, oraz kilkanaście listów premjowych szlacheckich po 192.50. Biletów Banku państwa I. II i VI-ej em. można było dostać po 103.25. Pożyczki wewnętrzne z r. 1887-go chciano zbywać wszystkie cztery serje po 95, bez nabywców. Pożyczki 4½% wewnętrzne z r. 1893 go oddawanoby po 100.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 98.60, nabyto zaś kilkanaście tysięcy rubli po 98.35 i po 98.40.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy mocno; ofiarowano po 102.50 I-ej i II s., po 102.35 III-ej ser., po 102.30 IV-ej serji i po 101.85 V, VI i VII-ej ser., a nabyto kilkanaście tysięcy rubli ostatniej serji po 101.55 i 101.60.

W żądaniu 5% listy zastaw. m. Łodzi po 100.15 za I, II-ej, III-ej i IV-ej serji, a nabyto kilka tys. III i IV-ej s. po 99.90.

Za 5% listy zastawne wileńskie żądano po 100.15.

Obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 100.50.

Akcje cokolwiek mocniej. Zabrano kilka akcyj Towarz. południowo-russkiego dnieprowskiego po 1,202, wzięto kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 379.50. Zapłacono za kilkaset akcyj Tow. Starachowickiego po 174, 173.50 i 173.—, oraz z dostawą na koniec kwietnia r. b. po 175.50, Kupiono kilkanaście akcyj Towarzystwa „Zawiercie” po 543.50.

Żądano za kupony celne po rs. 1.51.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 11.05 *netto*. Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.79[5]—2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.

W. O.

— W tych dniach w tutejszym świecie bankierskim stał się fakt, jaki dotąd nie wydarzył się w mieście naszem. Do jednej z pierwszorzędnych instytucyj finansowych zgłosił się wekslarz zagraniczny z trattą, wystawioną przez bardzo poważny bank berliński na rs. 35,000.

Pomimo, że weksel ten był awizowany, tutejsza instytucja odmówiła wypłaty, nie chcąc być w sprzeczności z ostatnio wprowadzonemi restrukcjami co do wypłat rubla dla zagranicy.

Sporządzonono wskutek tego protest, którego koszt wyniósł przeszło rs. 700.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 20-ym marca.—Na kilka dni przed świętami, dowozy zwykle bywają większe, obecnie jednakże miejsca to nie ma. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 600 korcy, z tych wyborowej 50 korcy sprzedano po 5.10, białej 150 korcy po 5 rs. do 5.02½, pstrej 200 korcy po 4.60 do 4.75. Żyta ofiarowano 700 korcy, wyborowego 400 korcy po 3.25, za 200 korcy średniego zapłacono po 3.07½ do 3.20. Owsa 200 korcy stosownie do gatunku rozprzedano po 2.30 do 2.60. Siano nabywano po 35 do 45 kop., słomę po 25 kop. za pud.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 20-go marca 1864 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	17	wagonów
Owsa	3	„	1	„	301	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	2	„
Mąki pszennej	—	„	2	„	56	„
Kaszy jaglanej	2	„	—	„	152	„
Kaszy gryczanej	1	„	—	„	6	„
Ryżu	—	„	—	„	8	„
Pszenicy	—	„	—	„	29	„
Jęczmienia	1	„	—	„	117	„
Grochu	—	„	—	„	5	„
Gryki	1	„	—	„	14	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	4	„
Łoju	—	„	—	„	3	„
Makuchów	—	„	—	„	1	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„	10	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Soli	—	„	—	„	2	„
Rodzynków	1	„	—	„	11	„
Prosa	—	„	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	9	wagonów	3	wag.	738	wagonów

W Polskiej Fabryce Pierników
Adama Popławskiego,
Elektoralna nr. 23,

na zbliżające się święta będą wypiekane znane ze swej dobroci ***Babki*** gospodarskie parzone 1 funt kop. 30, nieparzone 1 funt kop. 21, ekonomiczne 1 funt. kop. 20, ***mazurki kujawskie*** sztuka kop. 25, 50, 100; ***mazurki migdałowe*** 1 funt kop. 60; ***placki*** sztuka kop. 30, 60, 90, z serem 1 funt kop. 40. 1436

Niniejszem podaję do wiadomości, że ***p. Stanisław Nidjol*** przestał u mnie pracować, a zatem niema prawa ***inkasować*** moich należności, ani zajmować się mojemi interesami.
1430 ***ANTONI RAUCH.***

Dr. Władysław Dobrzyński
wyjechał. 1434

Bank Dyskontowy
WARSZAWSKI
zawiadamia niniejszem, ***iż w dniu 23-im i 24-ym b. m.***, to jest w Wielki Piątek i Wielką Sobotę ***czynności biurowe*** w tymże Banku załatwiane ***będą tylko do godziny 12-ej w południe.*** 1437

Dr S. GOLDFLAM powrócił. Graniczna 10. 1421

AZOWSKO-DOŃSKI
BANK HANDLOWY
Oddział w Warszawie,
podaje do wiadomości, że z powodu świąt Wielkiej Nocy w Wielki Piątek d. 23-go marca i w Wielką Sobotę d. 24-go marca r. b. biura Banku będą otwarte od godz. 10-ej rano do 12-ej w południe, przyczem w Wielki Piątek przyjmowane będą li tylko należności za weksle. r354

BANK HANDLOWY
W WARSZAWIE
zawiadamia niniejszem, że czynności biurowe oprócz przyjmowania pieniędzy za weksle, zawieszone będą w zupełności w Wielki piątek, t. j. w dniu 23-im b. m., w Wielką Sobotę zaś, t. j. w d. 24-ym, od godziny 12-ej w południe.

Należność za weksle będzie pobierana zarówno w Wielki Piątek, jak i w Wielką Sobotę do godziny 12-ej w południe. r353

GABINET DENTYSTYCZNY
Zofji Gutzman
przeniesiony Nowy-Świat 9. 1413

Niniejszem podaję do wiadomości osób interesowanych, iż z d. 1-ym kwietnia r. b. przenoszę swój
Zakład robót ciesielskich
wraz z mieszkaniem prywatnem na ulicę ***Tamkę nr. 16-ty.***
1424 ***Jan Lefas,*** majster cechowy.

Dr ***Jakób Halpern***, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne.*** Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 1164

BRONISŁAW GUTMAN,
p. adw. przysięgł.
przyjmuje sprawy ***cywilne i karne.*** Hoża 22 od 9—10 i od 3—5-ej. 1402

PLUSKWY!!!
niezawodnie niszczy płyn ***„Insector."*** Dostać można: w składach aptecznych, aptece na Starem-Mieście i w sklepie Dzisiewskiego na Senatorskiej. 1395

Dentysta B. Chwat
Bielańska 16. Przyjmuje od 9—7. 1366

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Wierny i niezmienny Nałęcz przypomina się sercu Jedynej i przesyła najszczersze życzenia świąt szczęśliwych. Brak wiadomości budzi w nim przedewszystkiem niepokój o najdroższą; chwilami nasuwa przykre myśli i życie niewypowiedzianym smutkiem napełnia. 1433

— „Przyjaciel", który pisał do mnie list bezimienny, raczy wskazać adres, pod jakim mógłbym udzielić mu odpowiedzi. Dr. G. 18. 1426

— 23. X. — Zwątpienie raczy odebrać list pod wiadomym adresem.—Bratek. 1425

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów na prowincji ***Cennik specjalnej fabryki bielizny męskiej i damskiej JÓZEF i S-ka*** egzystującej od roku ***1880.*** Magazyn przy ul. Elektoralnej nr 7 (5) wprost Banku, dom W-go Bersona w Warszawie.

Winotłocznia R. Morozowicza
poleca wina znakomitego smaku i nieposzlakowanej czystości, od 25 kop. za butelkę.—Wina droższe są obecnie tak dalece ulepszone, że śmiało za zagraniczne podawane być mogą.

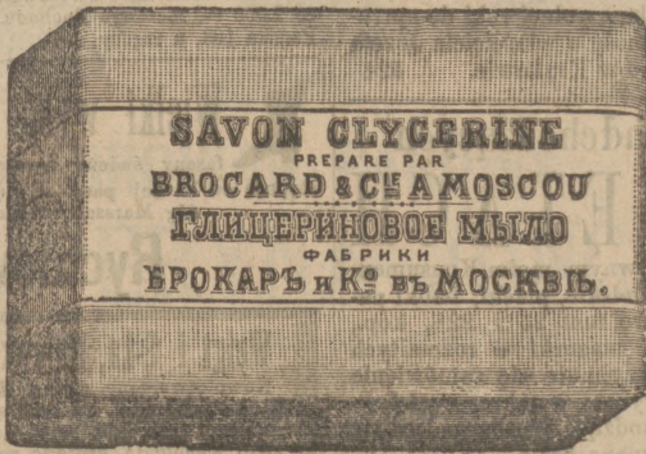
W sklepie przy ulicy Miodowej Nr 6, prócz win, został otworzony dział: Koniaków, Likierów, Araków i towarów kolonjalnych w najprzedniejszym gatunku, po cenach nadzwyczaj nizkich.—Podejmuje się dostawy wszelkich artykułów niezbędnej potrzeby, jak również delikatesów do domów na rachunek miesięczny.

W sklepie przy placu św. Aleksandra 18, jak dawniej wino na lampki grzane i polewka. 278r

R. Morozowicz, Miodowa 6, Plac św. Aleksandra 18.

Najwyższe Zatwierdzone Towarzystwo
Brocard & Co.
Dostawcy Jej Ces. Mości Marji Aleksandrówny Księżnej Edynbursóiej.
Dostawcy Hiszpańskiego Królewskiego Dworu.

Najwyższa nagroda na wystawie w Chicago.



Złoty Medal Paryż 1889 rok.

Znane ze swej dobroci udoskonalone
Mydło Glicerynowe.
7 złotych medali,
11 różnych nagród. 325r
Skład fabryczny Leszno Nr 1.

ZAWIADOMIENIE. 478

Do nabycia nowy system **absolutnie ubezpieczający** kasy od okradzenia.—Przy zastozowaniu tegoż, czy to do kas nowych, czy też do już istniejących, niemożliwem jest bez alarmu: otworzenie zamku, zrobienie dziury, wykradzenie całej kasy, przecięcie przewodników oraz zepsucie aparatu alarmującego.

Wiadomość w Zakładzie Elektro-Mechanicznym „Urania", Marszałkowska № 119.

Potrzebny do kupna majątek z łąkami i lasemw dobrej komunikacji, mający obszaru trzydzieści kilka włók. Większy może być przyjęty na zamianę na 28 włók w blizkości Warszawy, w dobrej ziemi, dobrem gospodarstwie, z gorzelnią, tenże może być sprzedany.—Bliższa wiadomość Mazowiecka № 5, mieszk. № 2, od godz. 12-ej do 2-ej po poł. 172

Skradziono Portfel,
zawierający 207 rs. rs. w gotowiznie, a mianowicie: 2 bilety po 100 rs. 1) z roku 1884 Serji A. Y. № 162,448; 2) z roku 1892 A. U. № 190,049, resztę papierki drobniejsze. Uprasza się o łaskawe zwrócenie uwagi na powyższe numera biletów, a w razie odkrycia o zawiadomienie poszkodowanego. 374r

Władysław Lewandowski, Zgierz.

Skład hurtowy russkich ręcznych
KORONEK
i jedwabnych 428
Wstążek.
Sprzedaż tylko na **sztuczki**
M. A. Kahan,
Nalewki № 25, mieszk. 2, 1-e piętro.

Zatracono KWIT
Warszawskiego Kantoru Banku Państwa, z dnia 17 Sierpnia 1893 r. za № 14635 na rs. 1,000. Listami Ziemskiemi $4^{1}/_{2}\%$, złożonemi na imię Józefa Kuczewskiego, jako administratora majoratu Buchciszki, powiatu Kalwaryjskiego, należącego do generała Aleksandra Swieczyna.—Uprasza się znalazcę o odniesienie w Aleje Jerozolimskie № 78, m. 1.—Bank zawiadomiony. 463

MYDŁO
PROWIZORA
A. M. OSTROUMOWA,
usuwa zupełnie owrzodzenia na głowie i zapobiega wypadaniu włosów.

Sprzedaje się po kop. 30 za kawałek we wszystkich aptekach i magazynach aptecznych.—**Skład, Moskwa, Ljalin Per. dom własny,**

!! Proszę wystrzegać się podrabiania i naśladowań!! 255r



D-ra Pierce'a
galwaniczno - elektryczny bandaż rupturowy. poleca **S. Zyss** w Warsz. Czysta 4, m. 10, od 10—12 i od 4—6-ej.

ALBUM
Franciszka Kostrzewskiego,
zawierające około ***200*** rysunków na welinie, znakomitego humorysty, wyszło z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po ***rs. 2,*** z przesyłką pocztową ***rs. 2 kop. 30.***

Zamówienia z prowincji uskuteczniaja się za zaliczeniem pocztowem.

Wydawnictwo S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat Nr 41. 163r

Magazyn Mebli
Zakład Tapicersko - Dekoracyjny
Hermana Reiss,
3, przeniesiony ERYWAŃSKA 3,

poleca gustowne kompletne urządzenia oraz pojedyncze sztuki meblowe, podług najnowszych modeli zagranicznych, w rozmaitych stylach.—Ceny umiarkowane. 800r

DROŻDŻE WYBOROWE

codziennie świeże,

fabr. **W. Sławińskiego i L. Strugacza**, używane prsez pierwszorzędne Piekarnie, Cukiernie i Handlujących! sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenach fabrycznych, poleca Sz. Publiczności Polski Fabryczny Skład, ulica Marszałkowska róg Złotej № 116. — Telefonu № 7ͻ2. 428

Warszawskie Akcyjne
TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,
Plac Warecki № 2,

zawiadamia:

1. Że począwszy od miesiąca Maja r. b., licytacje na sprzedaż zastawów nieprolongowanych, odbywać się będą co miesiąc, to jest w początkach każdego miesiąca.

2. Że nie można zalegać w opłacie procentu dłużej nad cztery miesiące, licząc od dnia zastawu, lub od dnia, ***do którego*** ostatnia prolongata była uiszczoną.

3. Że natychmiast po upływie czterech miesięcy zaległości procentowej, zastawy będą sprzedawane na najbliższej licytacji miesięcznej.

4. Że tym sposobem właściciele zastawów dla uniknięcia sprzedaży, winni pośpieszyć z opłatą w czwartym miesiącu zaległości, nie dopuszczając upływu całkowitych czterech miesięcy.

5. Że płacąc zaległość, należy takową uiścić całkowicie do ostatniego dnia, a w najgorszym razie, w chwili płacenia, zaległość nie może pozostać dłuższą nad jeden miesiąc.

6. Że po zapełnieniu prolongatami miejsca na to przeznaczonego, dowód musi być odnowiony.

7. Że po rozpoczęciu licytacji prolongaty zastawów, przeznaczonych na sprzedaż, nie mogą być dopuszczone, lecz zastawy takie mogą być tylko wykupione, lub dowody odnowione.

8. Że przepisy te stosowane będą z całą ścisłością we wszystkich Oddziałach Towarzystwa i żadne odstąpienia czynione być nie mogą.

9. Kantor Główny przy placu Wareckim przyjmuje kosztowności i papiery wartościowe do depozytu bez pożyczki, opłata bardzo mała i zniża się w miarę większej sumy szacunkowej i dłuższego czasu przebywania depozytu. Depozyty nie mogą być sprzedawane, jak dopiero po 14-tu miesiącach zaległości.

10. Biuro otwarte od godz. 9-ej do 4-ej codziennie z wyjątkiem świąt, a nadto Kantor Główny wydaje pożyczki na zastawy wieczorami od godziny 4-ej do 6-ej. 499

Do nabycia!
pod korzystnemi warunkami

Zakład narzędzi chirurgicznych i wyrobów nożowniczych, wraz z pracownią, zaopatrzoną w motor gazowy o sile 2-ch koni, z bogatym zapasem doborowych towarów i liczną od 25 lat wyrobioną klijentelą, z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość u właściciela Józefa Witoszyńskiego w Krakowie. 524

Przy nadchodzących
ŚWIĘTACH

polecam Szanownym moim Konsumentom: babki podolskie, placki, babki parzone wyborowe, funt 25 i 22½ kop., jako też torty, mazurki w rozmaitych odmianach, przyjmuje się zamówienia na wszelkie wyroby w zakres ***cukiernictwa*** wchodzące, z czem poleca stę znana firma

W. Kawecki,

Marszałkowska Nr 129. 510

Handel Win,
Towarów Kolonjalnych
i Delikatesów
ALFONSA SCHOENEICH
ulica Podwale Nr 3,

poleca: 494

WINA: Węgierskie, Francuzkie, Reńskie, Hiszpańskie, Szampańskie i Krymskie.

Cognaki, Likiery, Rumy, Wódki zagraniczne i krajowe, Porter i Piwo Angielskie i t. p.

Towary kolonjalne w wyborowych gatunkach i po przystępnych cenach.

W dniu 29-go Marca (10-go Kwietnia) r. b., w 4-ym Wydziale Sądu Okręgowego Warszawskiego, będą sprzedane na licytacji znane

KOLONJE
na Saskiej Kępie, gminy Wawer,
pod Dębem i Prado,

24 morgi obszaru, z zabudowaniami, łąkami, ogrodami dzikiemi i owocowemi, przynoszące 2.000 rs. rocznego dochodu.—Wiadomość Pańska 103, u rządcy. 522

Wielki wybór obuwia,

fasony świeże trwałe.—Procent ustępuję od każdej pary.—Świętokrzyzka 37, róg Marszałkowskiej. 498

Rychlewski.

Weigt i S-ka, Nalewki Nr 16.

Nowo-otworzony **skład Kapeluszy filcowych** mężk. na czas sezonu wiosennego, sprzedaje pojedyńczo i tuzinami Kapelusze **świeżo wykończone, fasonu modnego,** w gatunkach od najtańszych do wyborowych, po cenie fabrycznej. 374r

WEIGT i S-ka, Nalewki № 16.

Na Wielkanoc

Farby de jajek w różnych gatunkach i kolorach, zupełnie nieszkodliwych.
Mydła w kształcie jajek.
Mydłu tualetowe. 508
Woda Kolońska—ekstrakt.
Perfumy na wagę do śmigusu.

Wielki wybór śmigusów

poleca po cenach nizkich.

Główny Skład St.-Petersburskiego Techno-Chemicznego Laboratorjum

Towarzystwa „HYGIENA“

Warszawa, **Nowy-Świat 37.**

Nagrody rs. 50

za odnalezienie zaginionych papierów wartościowych:

List 4½% Tow. Kred. Ziemsk. lit. A. Nr 6134, z 19-ma kuponami, dwa Listy Likwidacyjne N-ra: 79718 i 94897 z jednym kuponem.- -Uprasza się pp. bankierów o łaskawe zwrócenie uwagi.

Wiadomość do rządcy domu Nr 9, przy ulicy Wspólnej. 445

KASZTANY

do indyków na święta,

poleca Handel Win 519

L. Wróbel,

Krakowskie-Przedmieście № 25.

Egzystująca od 1861 roku

Parowa Fabryka
Kakao, Czekolady,
Cukrów i Wyrobów Tragantowych
Riese i Piotrowski,
Warszawa,
Elektoralna Nr 23.
Filja: Senatorska Nr 8.

Polecamy w wyborowym gatunku i po przystępnych cenach:

Różne masy do ciast.
Cykatę w najlepszym gatunku.
Skórki pomarańczowe.
Owoce obsuszane.
Wanilję w laskach i proszku.
Maczek różnokolorowy.
Kwiatki cukrowe.
Baranki cukrowe i czekoladowe.
Jajka „ „
Bonbonierek wielki wybór

z fabryki
E. Obrecht S-ccr.

w Paryżu. 520



Najlepsze Drożdże
Akcyjnego Towarzystwa
B. A. Giwartowskiego w Moskwie

codziennie świeże,

znajdują się w Warszawie w głównych sklepach mąki i w Głównym Składzie **P. Wollmana,** Gnojna 1, wł. dom. 437

WIELKI SKŁAD WIN
W. & S. Borucki,
Warszawa,
Piwnice, Przejazd 5.

Specjalność naturalnych wystałych rasowych win.

WINA: węgierskie, francuzkie, reńskie, hiszpańskie, włoskie i russkie.—Koniak zagraniczny **A. Saudau & Comp. Cognac.**

W skutek zbliżających się świąt, piwnice otwarte dla sprzedaży detalicznej przez cały dzień. 458

INDORY

495

tuczone, dostawić się mające w Środę Wielkiego Tygodnia, poleca Handel

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście № 25.

Stara Poczta.

A. CHOJNACKI,

Marszałkowska, róg Chmielnej.

NA SEZON WIOSENNY
poleca
PARASOLKI
i
PARASOLE
z pięknemi rączkami
KRAWATY
wykwintne, również bardzo tanie,
KAPELUSZE
wyższych gatunków, fasony nowe,
Laski,
Rękawiczki angielskie,
Galanterję skórzaną,
BIELIZNĘ mężką,
PERFUMY
francuzkie i angielskie
i t. p. 472

Ceny możliwie przystępne!!!

SKLEPY.

W Hotelu Krakowskim są zaraz do wynajęcia: 1-en o 3ch wystawach i 2-ch pokojach, na górze, 2-gi duży o 2-ch wystawach z 2-ma pokojami, na dole, a 3-ci sklep mniejszy bez wystawy e 2-ch wejściach.

Wiadomość na pierwszem piętrze pod numerem pierwszym. 507

Wykonywam
roboty świdrowe,

a mianowicie, studnie artezyjskie, poszukiwanie minerałów i wód mineralnych, oraz otwory źródłowe, prowadzące 100 sążni i więcej głębokości, własnemi narzędziami.

ADRES: **WINCENTY DUDA,**

449 Dąbrowa Górnicza.

Poleca wielki wybór biżuterji złotej, srebrnej i brylantowej najnowszych fasonów. Pierścionki złote 56-ej próby od rs. 1 k. 50. Obrączki złote od rs. 6 kop. 50. Przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje i wykonywa takowe z całą sumiennością i akuratnością. Magazyn i Fabryka Wyrobów Jubilerskich.

Nowy-Świat № 49, w Warszawie

465 **W. Moczydłowski.**

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Świata.

poleca ***Wina czyste naturalne*** oryginalne ***francuskie, hiszpańskie,*** a szczególniej ***węgierskie,*** począwszy od wystałych zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak ***wytrawnych,*** jak ***tokajów,*** a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i ***stare Cognaci,*** zalecane przez panów Lekarzy. ***Likiery Uladowskie*** znane ze swej dobroci, znajdują się na składzie.—Również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępuje się rabat. 362

OBWIESZCZENIE.

Wyznaczona przez Magistrat m. Warszawy na dzień 3 (15) Lutego r. b. licytacja, na urządzenie w 1894 roku bruku drewnianego w Warszawie, na ulicach: Wierzbowej, Senatorskiej, Miodowej i części Długiej, oraz na Placu Teatralnym, na powierzchni około 2787,5 sąż. kwadr., od ceny rs. 30 kop. 75 za 1 sąż. kwadr. bruku drewnianego z 5-io letnią bezpłatną konserwacją tegoż i od cen jednostkowych na roboty dodatkowe, wyszczególnionych w dołączonym do warunków licytacyjnych wykazie, nie doszła do skutku dla braku konkurentów. Wskutek tego Magistrat m. Warszawy niniejszem ogłasza, że d. 29 Marca (10 Kwietnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy powtórna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na urządzenie rzeczonego bruku na warunkach i od cen do poprzedniej licytacji podanych.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta m. Warszawy zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 10,000, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen jednostkowych, są do przejrzenia w Wydziale Budowlanym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych.—Wzór do deklaracji wydrukowany został w Gazecie Policyjnej. 361r

Knotki francuzkie do lampek.



HERBATĘ, SAMOWARY

z najlepszych fabryk tulskich,

Tace, Noże stołowe, Maszynki do Kawy, Szczoty itp., jakoteż Obrazy święte praw. Krzyżyki złote i srebrne. Świece do obrzędów ślubnych Lampki i różne przedmioty cerkiewne.

POLECA

D. SZUMILIN

Miodowa róg Długiej 24 w Warszawie.

526

Knotki francuzkie do lampek.

Perfumerja Brockara. — Perfumerja Brockara.

„VIVE LA FRANCE"

Stołowe wino (wódka) wysokiego gatunku w oryginalnych butelkach, z ozdobnemi etykietami, przedstawiającemi ostatnie wypadki w Kronsztadzie, Tulonie i Paryżu.

SPRZEDAŻ ODBYWA SIĘ W SKLEPACH 527

KELLER & Comp.

Krakowskie-Przedm 87, Ekonomiczn. Tow. Oficerów Warsz. Garn. Leszno 57, Nowy-Świat 67 i we wszystkich znaczniejszych handlach win i wódek w Warszawie i na prowincji.

Niniejszem zawiadamiam Szanownych moich odbiorców, iż sprzedaż **Skór lakierowanych** mej firmy powierzyłem **Głównemu Składowi Materjałów i przyborów Rymarskich i Siodlarskich** Krakowskie-Przedmieście № 64 (Gmach Resursy Obywatelskiej) w Warszawie, które tam po cenach fabrycznych nabywać można.

Z uszanowaniem

Em. Brinckenhoff.

Powołując się na ogłoszenie p. Em. Brinckenhoff, niniejszem mam honor polecić Szanownym moim odbiorcom **Skóry lakierowane na wyroby Rymarskie i Powozowe,** które dobrocią wyrównywają zagranicznym.

Z poważaniem.

Główny Skład Materjałów i przyborów Rymarskich i Siodlarskich

Krakowskie-Przedmieście № 64 w Warszawie 497

Każda Skóra opatrzona Stemplem fabrycznym. — Każda Skóra opatrzona Stemplem fabrycznym.

SKŁAD WIN

Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

K. GRABICKIEGO,

dawniej **L. KRUPSKI,**

Plac św. Aleksandra, róg Hożej,

Mokotowska Nr 59.

Poleca na **Święta** Towary **wyborowe.**

Ceny niskie.

Wina Węgierskie, znane ze swej dobroci, Wina francuzkie białe i czerwone, Koniaki zagraniczne Martell'a, Kaukazkie, Wódki i Piwa z pierwszorzędnych firm. 518

Magistrat miasta Warszawy,

Dnia 30 Marca (11 Kwietnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na sprzedaż starych 6-iu rur wodociągowych, znajdujących się na stacji starego wodociągu przy ulicy Dobrej, wagi 6650 pudów, od kop. 85 za pud.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w poł,, na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 600, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz szacunkowy, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 369r







BROWAR PAROWY
SEWERYNA JUNGA,

Plac Ś-go Aleksandra Nr 8, w Warszawie,

poleca: Piwo Hetmańskie, Pilzeńskie—krajowe i Bawarskie. Wszelkie zamówienia na dostawę do domów Piwa w antałkach i butelkach, przyjmuje kantor browaru.—Telefonu Nr 781. Browar powyższy na ostatniej wystawie Paryzkiej Przemysłowo-artystycznej w 1893 roku. otrzymał za swoje wyroby

Wielki medal złoty!

2579



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i tenże poleca. 376r



300 rs. kaucji.

Życzę przyjąć agenturę lub miejsce na wyjazd. Jestem wykształconym, młodym, izraelitą, russkim językiem władam zupełnie dobrze, rekomendacje posiadam. Łaskawe oferty proszę składać poste-restante pod lit. S. W. 525

Sadzonek chmielowych

120 tysięcy po cenie rs. 6 za tysiąc z opakowaniem i odstawą do st. K. Ż. Warsz.-Wied. Noworadomsk, jest do odstąpienia.—Adres Biedrzycki w Sekursku, st. pocztowa Ś-ta Anna. — **Sadzonki chmielu czeskiego, krajowe.** 523



☞ Adres Głównego Składu

PIWA I PORTERU.

z Browaru ***WALDSCHLOESCHEN***, w Rydze,
firmy ***Dr. A. Ruengner—Ryga;***
w Warszawie ***W. Szenic—Miodowa 3.***—Telefonu 33;
w Łodzi ***S. B. Wężyk—Piotrkowska 3.***—Telefonu 33.

Zwracać baczną uwagę na zatwierdzoną markę fabryczną na korku i etykiecie. 359r



BROWAR PAROWY
KAROLA MACHLEJDA,

Chłodna № 45.—Telefonu № 245,

celem zapobieżenia naśladownictwa wprowadził odmienny sposób wypalania specjalną maszyną korków, w końcach których widnieje zatwierdzona p. Dep. Prz. i H. marka fabryczna, a w obwodzie firma „K. Machlejd." 462

Pierwsze nagrody!! Światowe recordy!!



ROWERY

najlepszych Angielskich fabryk, odznaczonych na wystawie **„National Cycles"** w Londynie.

Coventry Machinists Co. Ld.

„SWIFT" Mod. 94,

Whitworth Cycles Co. Ld.

„WHITWORTH" Mod. 94,

RALEIGH Comp. i innych z pneumatycznemi gumami: Dunlop, Michelin, Clincher i Palmer, oraz ze wszystkiemi ulepszeniami na bieżący sezon, otrzymali i polecają

KRZYSZTOF BRUN i SYN,

Warszawa, Senatorska 27.

Agentury W-ni: **Kiesewetter** w Lublinie, **C. Kuszewski** w Łodzi, **J. Pawłowski** w Radomiu. 407

SEZON

wiosenny i letni, rozpoczęty z dniem 15 Marca 488

w Magazynie Wiedeńskim Ubiorów Męzkich
L. KOCH, Miodowa 2,

Ceny nizkie.

Skład Win Kachetyńskich

M. MURATOWA i G. KAMOJEWA,

Saski Plac Nr 5,

(dawniej firma Ks. Wachwachowa).

Otrzymał wielki transport win naturalnych Kachetyńskich wytrawnych i łagodnych.—Portwein, Xeres, Madera i Russkich Szampańskich. Wina nasze, znane są z wysokiej dobroci i takowe polecamy Sz. Publiczności. 453

NOWO-OTWORZONY

Warszawski Magazyn Ubiorów Męzkich

ulica Nowo-Senatorska № 4,

wprost Hotelu Rzymskiego.



Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że już przygotowałem wielki wybór wiosennych i letnich gotowych ubiorów męzkich, oraz materjały z tutejszych i zagranicznych fabryk. Sprzedaję je po nader nizkich cenach, mianowicie:

Wiosenne palta . .	od rs. 15 do rs. 35.
Letnie „ . .	od rs. 11 do rs. 30.
Marynarkowe garnit.	od rs. 14 do rs. 30.
Żakietowe ubrania .	od rs. 22 do rs. 35.
Surdutowe „ .	od rs. 25 do rs. 35.
Burki Sławuckie . .	od rs. 24 do rs. 30.
Spodnie	od rs. 4 do rs. 12.
Ulstry	od rs. 18 do rs. 30.

Huzarki, Lisiurki, Szlafroki i t. d.

Obstalunki wykonywam w 24 godzin.

Krój zagraniczny.

448 Z szacunkiem

J. Glassmann.

Cukiernia F. Popielawskiego,

Podwale № 3, drugi dom od rogu Senatorskiej,

poleca znane ze swej dobroci wyroby, jako to: **Baby** parzone od 25 kop., **Placki** od 20 kop., **Torty**, **Torciki**, **Mazurki** od 30 kop., **Baranki** z cukru, **Przybory do ciast**, skórki pomarańczowe, cykatę, massy rozmaite. **Mak tarty** zaprawiany 30 kop. funt i t. p., wszystko po najtańszych cenach.—Uprzejmie proszę o wczesne zamówienia. 492

Parowa Fabryka Cukrów i Czekolady

POD FIRMĄ

„F. ANCZEWSKI"

w Warszawie, Niecała Nr 4,

poleca w ogromnym wyborze **po nizkich cenach**

na nadchodzące Święta:

Najpiękniejsze różne Kwiaty do ubierania ciasta, Baranki, Jajka konserwowe, dragantowe, czekoladowe i różne fantazyjne bardzo ładne, Jajka atłasowe, pluszowe, w kształcie bonbonierek i z surpryzami.

Jajka drewniane ozdobne od najtańszych, jednocześnie polecamy Skórkę pomarańczową, Cykatę, Cukry desserowe i Czekoladkę, po nizkiej cenie. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 442

Stary słowiański trunek

☛ MIÓD ☚

poleca 1-a chrześcijańska Miodosytnia w Warszawie,

W. WYSOCKIEGO.

Dostać można w sklepie przy fabryce **Podwale № 25**, a także w znaczniejszych handlach win i spirytualij Królestwa i Cesarstwa.

Skład Win W. WYSOCKIEGO

w piwnicach po-Paulińskich, Podwale № 25.

WINA tanie i smaczne. 490

Kurator massy upadłości
ZYGMUNTA MACHONBAUMA.

Na zasadzie art. 476 i 478 Kod. Handl., zawiadamia pp. wierzycieli massy, aby stosownie do decyzji Sędziego Komisarza, z d. 5 Marca st. st. r. b., stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Wydziale upadłości Sądu Handlowego, przy ulicy Długiej № 7, d. 16 (28) Marca r. b., o godz. 10-ej zrana, t. j. we Środę, z dowodami usprawiedliwiającemi ich charakter wierzycieli, celem dopełnienia wyboru syndyków tymczasowych massy Machanbauma. 377r

Warszawa, d. 7 (19) Marca 1894 r.

Adw. Przys. **W. Kostecki.**
ulica Długa № 28. 377r

Drzewka owocowe:



Grusze, Jabłonie, Śliwy, kilkaset Kasztanów, Akacyj zwyczajnych i kulistych, także rozmaite krzewy, są do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w sklepie kwiatowym, ulica Bracka № 11. 479

OGRODNIK

wykwalifikowany, za cenę przystępną zakłada Ogródki, Klomby i doprowadza je do porządku, oraz przesadza Rośliny pokojowe. Ulica Elektoralna 24, Władysław Eigenfeldt. 528



BROWARY PAROWE

pod firmą

„HERMANA JUNG”

w Warszawie, Grzybowska 45,

podają do wiadomości, że niezależnie od praktykowanej dotąd **sprzedaży piwa na antałki**, wprowadziły u siebie

SPRZEDAŻ BUTELKOWĄ,

na które zamówienia wraz z odstawą przyjmują się bądź piśmiennie, bądź telefonem (Telefonu № 246),

Browary wyrabiają piwa:

Bawarskie (lagrowe),
Kulmbachskie,
Pale—Ale.

521

WYBOROWE GWARANTOWANEJ CZYSTOŚCI

WINA WĘGIERSKIE.

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA

polecamy

Wyborowe gwarantowanej czystości

WINA FRANCUZKIE

Will, Tourneur et Co. w Bordeaux.

KONIAKI FRANCUZKIE

Jules Robin et Co. w Cognacu.

OLIWĘ PROWANCKĄ

Bory Père et Fils, à Salon.

WINA KRYMSKIE i BESSARABSKIE

N. A. Żurawlewa w Magaraczu
(Krym Południowy).

KONIAKI FRANCUZKO-RUSSKIE (à la Charantaise)

N. A. Żurawlewa i T-wa Cuneo d'Ornano.
w Magaraczu (Krym).

WÓDKI RUSSKIE

A. Serebriakowa Synów w Moskwie,
(dawniej Zakładu I. A. Koszelewa).

378c

Piwnice bardzo obficie zaopatrzone,

(sprzedaż w sklepie tymczasowym)

Wierzbowa Nr 6 (Hotel Angielski).

M. MAKARCZYK & C^omp.

OBWIESZCZENIE.

Potrzebne są do wynajęcia lokale lub całe domy na użytek dla wojsk,

w terminach: od 19 Czerwca (1 Lipca) i 19 Września (1 Października) 1884 roku. 310r

Życzący wydzierżawić rzeczone, mogą obecnie składać deklaracje w zapieczętowanych kopertach na imię Prezesa Delegacji Kwaterniczej, do Wydziału Wojskowego przy Magistracie m. Warszawy.

Rada Zarządzająca

Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej,

ma zaszczyt wezwać PP. Akcjonarjuszów stosownie do §§ 33, 34 i 35 Ustawy Towarzystwa, na Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie, mające się odbyć w Warszawie 9 (21) Kwietnia 1894 r., o godzinie 1-ej z południa, w Sali posiedzeń Rady Zarządzającej przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1066 P.

Przedmiotem zajęć Ogólnego Zgromadzenia będzie:

1) Przedstawienie Rady Zarządzającej w przedmiocie wypuszczenia obligacyj na kapitał potrzebny do pokrycia kosztów rozszerzenia stacyj: Koluszki i Łódź oraz powiększenia taboru ruchomego drogi.
2) Postanowienie w przedmiocie odezwy Dyrektora Kancelarji P. Ministra Komunikacji, z d. 30 Października 1893 r. Nr 8696, o wyzuaczeniu przez Towarzystwo ofiary na Internat dla studentów Instytutu Dróg i Komunikacyj.

Dla otrzymania prawa uczestniczenia w tem Zgromadzeniu, PP. Akcjonarjusze obowiązani są złożyć swoje akcje lub świadectwa depozytowe Banku Państwa lub Banków prywatnych, o kapitale zakładowym nie mniejszym jak 500,000 rs., a których Ustawy zostały NAJWYŻEJ zatwierdzone, najpóźniej do godziny 3-ej po południu 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. w jednem z niżej wymienionych miejsc:

w Warszawie w Kasie Domu Handlowego J. G. Bloch;
„ St.-Petersburgu w Banku Międzynarodowym;
„ Berlinie w Mitteldeutsche Creditbank.

Na złożone akcje lub świadectwa depozytowe PP. Akcjonarjusze, otrzymają kwity, na zasadzie których wydawane będą karty wejścia.

Dla prawomocności uchwał obecnego Zgromadzenia, stosownie do § 31 Ustawy, potrzebną jest obecność 20 Akcjonarjuszów, posiadających $^1/_{10}$ wypuszczonych akcyj; każde 10 akcyj dają prawo do 1 głosu, żaden akcjonarjusz w osobie swojej więcej nad 10 głosów liczyć nie może.—Akcjonarjusz pragnący korzystać z prawa wyznaczenia zastępcy, udziela osobie mającej go zastąpić, a która koniecznie musi być akcjonarjuszem mającym prawo głosu, pełnomocnictwo na papierze bez stempla.

Warszawa, d. 6 (18) Marca 1894 r. 366r

Gorzelany-mechanik, z kilkoletnią wzorową praktyką gorzelniczą, obznajmiony z mniejszemi robotami kotlarskiemi, poszukuje od lipca posady gorzelanego. Gorzelnie z wadliwem urządzeniem sam ulepszy i przerobi.— Oferty: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, „Mechanik-gorzelany." 444r

Inkasent czynny, mający kilka godzin wolnych, życzy sobie przyjąć inkasso. Oferty pod W. J. przyjmuje Kurjer. 9353

Kupiec znający pracę kantorową, władający polskim i niemieckim, obeznany w wielu branżach, poszukuje odpowiedniej posady.— Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. B. St. 9639

Kantorowa do pralni, wykwalifikowana nietylko w zajęciu kantorowem, ale i znająca dokładnie pranie i prasowanie, poszukuje miejsca od każdego czasu. Wiadomość: Żytnia 11, m. 25. 10025

Młody człowiek, żonaty, z wykształceniem gimnazjalnem, poszukuje jakiejkolwiekbądź pracy. Może wyjechać. Posiada gruntownie język russki. Oferty sub „Żonaty" przyjmuje kantor Kurjera. 9965

Młody człowiek, izraelita, z gwarancją lub kaucją rs. 1,000, mając kilka godzin czasu, poszukuje miejsca inkasenta. — Oferty przyjmuje Kurjer St. Z. 9937

Młody człowiek szuka posady kasjera.— Kaucja 1,000 rubli. Aleje Jerozolimskie 31, mieszkania 13. 9101

Młody człowiek, posiadający języki polski, russki, niemiecki, francuski i znajomość buchalterji, poszukuje zajęcia w kantorze.— Oferty pod „1017" przyjmuje Kurjer. 9726

Niemka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Oferty sub M. H. składać w kantorze Kurjera. 9706

Osoba inteligentna, sympatyczna, młoda, skromnych wymagań, poszukuje zajęcia gospodyni, zaopiekowania się dziećmi. Oferty poste-restante dla S. S. 10002

Osoba młoda poszukuje miejsca do bufetu. Wiadomość: Świętokrzyzka № 3, w kawiarni. 9995

Osoba niemłoda, polka, posiadająca francuski, muzykę, świadectwa, szuka zajęcia do dzieci lub towarzyszki. Widok 5, m. 16, o godzinie 5-ej. 9982

Panienka młoda, umiejąca szyć na maszynie, potrzebna do dwojga dzieci. Rymarska 8, m. 5, od 10—12-ej. 9944

Rządca szpitala Dzieciątka Jezus poszukuje zajęcia poobiedniego. Oferty przyjmuje Kurjer „Godziemba." 9992

Szuka zajęcia tanio na przychodnią osoba muzykalna, z naukami. Oferty pod „Szuka" przyjmuje kantor Kurjera. 10008

b) Zaofiarowane.

Bona młoda potrzebna. Aleja Jerozolimska 37, m. 13. 9465

Bona niemka potrzebna od 1-go kwietnia do dwojga dzieci. Pensja 6 do 8 rubli miesięcznie. Chmielna 68, mieszkania 5. 9936

Do zaopiekowania się trojgiem dzieci lat 7, 5 i 4, ich wychowania, kształcenia oraz przyjęcia obowiązków zarządu domem i gospodarstwem drobiazgowo, potrzebna jest osoba inteligentna, w średnim wieku, charakteru łagodnego, posiadająca gruntownie język niemiecki. Odpowiednie świadectwa są pożądane. Oferty do właściciela sklepu galanteryjnego Antoniego Chojnackiego, Marszałkowska. 9981

Kucharka tylko z dobremi świadectwami, w średnim wieku, potrzebna od 1-go kwietnia. Nowomiodowa 2, mieszk. 9. 9764

Korespondent zupełnie zdolny i biegły w językach niemieckim i francuskim, potrzebny na kilka godzin dziennie. Oferty dla „Kupca" złożyć do kantoru Kurjera. 9883

Kasjerka doświadczona, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Kasjerki." 9951

Lokaj, który służył u doktora, potrzebny od 8-go kwietnia. Królewska 6, m. 3. 9928

Młoda niemka z chlubnemi świadectwami potrzebna. Królewska 11—35. 10029

Maszynistka do pończoch i wykończarki potrzebne zaraz. Robota stała. Wynagrodzenie dobre. Wypłata regularna. Nowogrodzka 9, pracownia. 9783

Młody człowiek, technik lub mechanik, z dobrej rodziny, znający gruntownie języki polski, russki i niemiecki, znajdzie posadę jako korespondent w fabryce żelaznej na prowincji. Oferty pod „Korespondent techniczny" składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 9617

Młodsza uzdolniona potrzebna od 1 kwietnia. Plac Teatralny 11, m. 22. 9710

Potrzebny natychmiast młody człowiek, znający język francuski, celem towarzyszenia przybyłemu przedstawicielowi z Paryża w interesach wydawnictwa. Wymaga się znajomość tutejszych stosunków w sferach rządowych i prywatnych. Wiadomość: hotel Europejski № 210, zrana od godz. 9—10-ej. 9964

Potrzebna jest młoda, przyjemnej powierzchowności panienka, skromnych wymagań, inteligentna, z szyciem, niemka, ewangeliczka, w charakterze bony do dwojga dzieci i pomocy pani w gospodarstwie. Ulica Koszykowa № 3, u właścicielki domu, codziennie do 12-ej w południe. 9954

Potrzebny kucharz i ekonom zaraz na wieś. Instytutowa № 8, m. 6. 9935

Potrzebna bona francuska niemłoda zaraz. Kaliksta 17, m. 3. 9997

Prasowaczka do drobiazgów potrzebna zaraz oraz umiejąca pisać na stałą. Krochmalna № 48. 9993

Potrzeba chłopców na posyłki i roboty.— Wiadomość do 1-ej w południe, Furmańska 17, m. 2. 9985

Pracownic potrzeba do robót papierowych. Papeterie na Sewerynowie, o godzinie 1-ej. 9975

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki i podręczne. Elektoralna 14, m. 16. 9148

Potrzebny do kantoru technicznego młody buchalter-korespondent, chrześcjanin, znający dobrze języki: polski, russki i niemiecki. Oferty w 3-ch powyższych językach, z dołączeniem krótkiego curiculum-vitae, proszę składać: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod G. 44. 377r

Potrzebne są panny do krawiecczyzny.— Długa 10, m. 7. 9680

Potrzebna bardzo uzdolniona modystka na wyjazd do pierwszorzędnego magazynu.— Wiadomość: Biuro ogłoszeń Rajchmana, Senatorska 26. 9577

Potrzebna zdolna służąca. Krucza № 37, m. 7: Dowiedzieć się wieczorem. 9747

Potrzebne panny podręczne do staników i spódnic oraz dziewczynka do nauki. Zgoda № 5, m. 17. 9713

Potrzebna bona do trojga dzieci, umiejąca po niemiecku, w średnim wieku. Marjensztadt № 7, mieszk. № 7. 9779

Rządca domu potrzebny, wynagrodzenie dwa pokoiki. Sapieżyńska 3. 9760

Staniczarki kompletnie zdolne potrzebne są zaraz. Leszno 26, m. 13. 9961

Synowie porządnych rodziców, którzy mając zamiłowanie do rysunków, chcieliby gruntownie wyuczyć się cyzelerstwa, mogą składać adresy w Kurjerze Warszawskim pod „Zamiłowanie." 9986

Uczeń izraelita potrzebny do kantoru. Oferty pod „A. Uczeń" przyjmuje kantor Kurjera. 9969

Zaraz potrzebna kobieta do gospodarstwa domowego, do dzieci u wdowca. Marszałkowska № 62, m. 13. 468r

Kupno i sprzedaż.

A. Ozory, Ozory marynowane sprzedaję tanio! Marszałkowska 147, mieszk. 12. 8761

A) Największa wyprzedaż świąteczna towarów wysortowanych, szkła, porcelany, fajansu, majoliki, lamp. Szklanki, kieliszki, talerze, salaterki od kop. 5, półmiski kop. 13, 15, serwisy stołowe na 12 osób białe rs. 4, kamienne 6, z obwódką kolorową 7, kamienne złocone 11, w kwiaty malowane 15, 20, 25, porcelanowe malowane 30, 40, 45, 50, 60, do umywalni 4, 5, 6, do kawy, herbaty 4, 5, 6 rubli. Filiżanki do kawy kop. 10, do herbaty kop. 15. Lampy salonowe, biurowe, wiszące, ścienne, świeczniki, kandelabry, żyrandole, ceny fabryczne. Wyprzedaż trwa codzień i w niedziele. Magazyn Franciszka Kozłowskiego, Rymarska № 7, róg Leszna, w Warszawie. 376r

A. Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble orzechowe, kryte zielonym pluszem, wraz z portjerami. Nowogrodzka 27, mieszkania 4. 428r

A. Gdańską szafę sprzedaję. Ul. Trębacka 5—4. 9979

Borówki smażone po 15 kop. funt. Żórawia 5, m. 2 a. 10006

Bryczki, faetony, lando, kareta 2-osobowa bardzo tanio do sprzedania. Warecka 8, Leszczyński. 9945

Biurko dębowe siedmioszufladowe 20 rubli u stolarza, Żórawia 5. 10027

Bardzo ładną otomanę sprzedam za bezcen. Długa 25—52. 9847

Do sprzedania używane meble wyściełane, otomana dobrej roboty i duży samowar.— Pańska 66, m. 57. 9998

Do sprzedania kule oliwkowe z kręglami. Ulica Szeroka № 2, dom W-go Skoryny, Praga. Wiadomość w sklepiku. 9955

Drzewka 6-letnie kasztany i sumaki, sztuka 20 kop., do sprzedania. Wiadomość: Graniczna 16, w składzie nici. 9930

Dla panów rzeźników kiszki solone sprzedaję. Świętojerska 30, mieszk. 42. 1215

Do sprzedania płaszcz gumowy angielski, zupełnie nieużywany, mundur inżenierski nowy. Magazyn W-go Kiszakiewicza, ulica Podwale № 1. 9477

Do sprzedania bryczki specjalnie na wieś, na parę i jednego konia, na resorach i bez, kareta bardzo ładna potrójna kańczasta, kabrjolet z odejmowanym kozłem i lokajzytzem, sześć faetonów świeżego fasonu, szaraban, perelotka russka. Aleja Ujazdowska № 17. 10050

Elegancki żakiet do sprzedania. Chmielna № 8, mieszkania 6. 9812

Firanki od kop. 180 okno do najwykwintniejszych, poleca po cenach fabrycznyah skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 314r

Fortepiany pierwszorzędnej fabryki, paryski mało używany, czarny, głos silny, ładny, w dobrym stanie, sprzedam tanio. Orla № 6, mieszk. 44, od godz. 2—6-ej. 371r

Fortepian krótki, czarny, angielski, sprzedaję. Krakowskie-Przedmieście 14, mieszkania 10. 6359

Fortepian Kralla-Seidlera, 7 oktaw, rs. 185. Długa 25, lombard. 9933

Fortepian krótki, prawie nowy, tanio sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 41, mieszkania 1. 10015

Fortepian angielski krótki, mało używany, sprzedam. Nowy-Świat 64, Granke. 10014

Fortepian bardzo dobry rs. 140. Elektoralna 8, m. 3. 10011

Faeton familijny, mało używany, pozostawiono do sprzedania w fabryce powozów J. Wernika, Elektoralna № 13. 9690

Garderoba z zagranicznych materjałów, suknie, żakiety bardzo eleganckie. Zielna 27, m. 1. 9567

Garnitur, kolumny, biurko, otomana, szafy, kredens, stół, krzesła. Sienna 19. 9862

Grób murowany na starych Powązkach do sprzedania. Oferty w Kurjerze pod „Grób, Powązki." 9989

Garnitur mebli dawnego fasonu do sprzedania i fortepian dobry do wynajęcia. Nowy-Świat № 26, poprzeczna oficyna, drugie piętro. 9966

Indyki tuczone nadeszły z Jedlni do sprzedania. Hotel Litewski, szwajcar. 9625

Indyki do sprzedania na święta. Wiadomość Chmielna 18, u stróża. 9745

Jest do sprzedania wyżeł ceter roczny, pierwsze pole. Wiadomość: Nowogrodzka № 23, m. 1. 10031

Kasy ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekretne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkoletnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sienna 4. 7

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 241r

Kupuję używane książki, marki pocztowe, numizmaty, sztychy. Księgarnia, Ordynacka 14. 6991

Karetka dwuosobowa, powóz, liberje do sprzedania. Nowogrodzka 29, m. 1. 9220

Kanarki piękne amatorskie oraz pozytewka do nauki śpiewu do sprzedania. Jerozolimska 78, m. 12. 419r

Krucza 18, m. 2. Piękne fikusy i 8 krzeseł wyściełanych. 9716

Karetę lub lando 3 lub 4-osobową, lekką, w dobrym stanie, kupię. Prosta 6, mieszk. 3 a, 1-sze piętro. 9809

Koń wierzchowy kompletnie wyjeżdżony do sprzedania. Marszałkowska № 104. 10005

Kasztanów 2.000 sztuk jest do sprzedania, dziesięcioletnich, wyhodowanych w szkółkach, zdatnych do zaprowadzenia parków angielskich i alei. Administracja dóbr Poddębice, przez Łęczycę. 9988

Kupuję, sprzedaję, zamieniam wszelkie maszyny do szycia. Dzika 20, Tagszejn. 8796

Kasę Bohtego prawie nową, szkatułę żelazną zbywam tanio. Chłodna 40—22. 7767

Łóżko z materacem nowym sprężynowym z powodu wyjazdu do sprzedania za bezcen. Piękna № 31, m. 26. 9940

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, właściciel domu. 8278

Meble: garnitur czarny, fantazyjny, otomama, szeslong, pufy. Plac św. Aleksandra 13, tapicer. Przyjmuję obstalunki, przerabiania, firanki. 7453

Maszyna Singera w dobrym stanie do sprzedania za 30 rs. Ogrodowa 8, mieszkania 23. 10018

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 10019

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13. 10017

Maszyna Singera damska oraz maszyna ręczna i słupkowa Mansfelda tanio do sprzedania. Bednarska 18, mieszkania 32. 9959

Meble nowe i używane, otomany, szeslongi, serwantki. Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152. 9831

Meble tanio. Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, otomany. Elektoralna 45, m. 3. 9946

Mopsiki młode czystej rasy do sprzedania. Ulica Zielna № 26. 9958

Meble tanio! Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała № 1, 1-sze piętro od frontu, m. 28. 9743

Meble. Garnitur czarny rs. 75, garniturek 36, otomana 18, stolik do kart, stolik czarny. Widok 22—24. 9820

Maszyny do szycia ręczne i nożne najtaniej sprzedaje za gotówkę i na rozpłaty tygodniowe po rs. 1 L. Bednawska, Krakowskie-Przedmieście 83. 8508

Meble z czterech pokojów, prawie nowe, pozostawiono u rządcy domu do sprzedania. Krucza 10. 8622

Meble, otomana, szeslong fantazyjne bardzo tanio. Bracka 8, m. 19. 10026

Majątek Swisłocz poszukuje 20 bażantów kur, 4 kogutów i 500 jaj. Adresować: administracja, gubernja grodzieńska, poczta Indura. 9990

Meble własnego wyrobu, ceny umiarkowane. A. Tarnowski, Krakowskie-Przedmieście № 44, wprost hotelu Europejskiego. 9368

Maszyna Whelera-Wilsona prawie nowa, tanio. Wronia 19, mieszkania 34. 9547

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 9169

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 9, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 8616

Na święta. Migdały, rodzynki, wanilję, szafran, cykatę, skórki pomarańczowe, puder cukrowy siany, oliwę, ocet w najlepszych gatunkach, po cenach bardzo niskich. Wina węgierskie, francuskie i inne, Koniaki, likiery zagraniczne różnych firm. Koniak russki dotąd nieporównanej dobroci od rs. 1.50 za butelkę. Wina Zurabowa i inne russkie od 35 kop. Miody od 40 kop. butelka. Wódki: Wolfschmidta, Glassera, Jankowskiego, Schneidra, Rektyfikacji Warszawskiej, Jeziorka i innych, po cenach fabrycznych. Portery, piwa zagraniczne, rygskie i tutejsze z pierwszorzędnych browarów—poleca handel win Wacława Wilanda, Marszałkowska 86. Drożdże codziennie świeże. 9836

Na święta. Szynki litewskie i tutejsze wiejskie, indory, ozory wędzone i świeże marynowane, kiełbasy wiejskie, masło, jaja. Ul. Chmielna 15. 9279

Na Powązkach do odstąpienia szesnaście łokci kwadratowych ziemi na grób familijny w klasie I-ej. Sosnowa 1, mieszk. 13, od 3 do 5-ej. 9742

Opłatki pod placki, mazurki i torty. Marjańska 10, mieszk. 11. 9634

Okna stare do sprzedania tanio. Wiejska № 14. 9773

Otomany i garnitur mebli czarny, garniturek fantazyjny czarny sprzedam tanio.— Marszałkowska 115—10. 9919

Otomany od rs. 20 sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedm. 9. 9669

Otomanę, szeslonżek dobrej roboty sprzedam niedrogo. Ul. Bracka 10, stróż wskaże. 10021

Otomany dwie rs. 22—30, szeslong 15.— Świętokrzyzka 27, tapicer. 10001

Otomanę sprzedam tanio dobrze zrobioną.— Świętokrzyzka 15, kawiarnia. 10000

Pianino zagraniczne w dobrym stanie do sprzedania za 250 rs. Chmielna 31, mieszkania 12, od godz. 12 do 3-ej. 9330

Pianino amerykańskie, lando, amerykan, platforemkę, konia pięknego sprzedam.— Nowy-Świat 8. 9070

Potrzebny rower pneumatyczny w dobrym stanie, do stu rubli. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. J. M. 9918

Pianino mało używane do sprzedania. Długa 25, lombard. 10022

Pianino mało używane dano do sprzedania. Nowy-Świat 64, Granke. 10016

Pianino nowe z moderatorem do sprzedania, wynajęcia. Leszno 24—10. 10003

Para szaf dębowych do sukien, pięknie odrobionych, do sprzedania za przystępną cenę u stolarza, Leszno 27, mieszkania 26. 10010

Szynki, półgęski, kiełbasy, ozory i znakomite salami z wołowego mięsa, w znanym zakładzie Eberlejna, przy ulicy Senatorskiej (pomiędzy ulicą Miodową i Podwalem), odznaczone zostały na Warszawskiej Wystawie Kucharskiej w roku 1885. 9906

Pianino piękne sprzedam. Daniłowiczowska 16, m. 24. 9991

Rower angielski, prawie nowy, do sprzedania. Świętokrzyzka 20, m. 19, do 11-ej zrana. 9816

Rower do sprzedania. Praga, Brzeska № 5, mieszkania 36. 10013

Rower „pneumatic", mało używany, tanio do sprzedania. Chmielna № 49, u mechanika. 466r

Rowery dwa angielskie, pneumatyczny i masiw, tanio sprzedam. Jerozolimska 8, róg Solca, stróż wskaże. 9994

Rower angielski w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Nowokarmelicka 7, stróż wskaże. 9957

Rowery angielskich fabryk wyprzedaję po cenie kosztu. Skład broni, ulica Królewska 25. 9770

Świece ozdobne do żyrandoli i kandelabrów poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 301r

Szynki litewskie, kiełbasy, polędwice, sery. Mokotowska 42. 8962

Sprzedam wózki do robót wodociągowych, sbormaszynę na trzy zmiany, szafę orzechową, lustro tremo. Hoża 9, m. 39. 9478

Sprzedam dwa żakiety na jedwabnych podszewkach, jasny i ciemny, również suknię granat kortową, zupełnie świeżą, z pierwszorzędnych magazynów. Wiadomość: Żórawia № 6, m. 18. 9233

Szafa rzeźbiona 25 rs. prywatnie. Chmielna 10, m. 6. 9924

Tanio sprzedam garnitur mebli, szafę, tremo, lustro, stół, szafkę do bielizny lub książek, biurko, lampę, drobiazgi. Miodowa 18—2.9806

Wyborne szynki i inne wędliny litewskie nadeszły, również sery i wszelkie towary kolonjalne w wyborowych gatunkach. „Feliks", Sienna 3. 9870

Wóz roboczy tanio do sprzedania. Królewska 25. 9769

Wannę z ogrzewaczem, prawie nową, zbywam tanio. Chłodna 40—22. 8742

Wędliny prawdziwe litewskie do sprzedania. Niecała № 12, mieszk. 18. 9526

Z powodu wyjazdu jest do syrzedania aparat zagraniczny do piwa w dobrym stanie, bardzo tanio. Elektoralna 15, m. 21. 9276

Za bezcen do sprzedania! Kanapa, 4 krzesła fantazyjne, sofa orzechowa, kanapa.— Śliska № 12, stróż. 9953

Interesa handl. i majątk.

Apteczny skład w Warszawie sprzedam.— Oferty w kantorze Kurjera pod „Okazyjne kupno". 9861

Bufet przy kolei wydzierżawię. Krakowskie-Przedmieście 53, mieszk. 4. 9938

Dobra Żelków, graniczące z miastem Siedlcami, przy szosie, włók 66 w ziemi przeważnie pszennej, torf, rzeka, las, wszystko w jednym kawale ziemi, bez żadnej służebności, do sprzedania z wolnej ręki za niską cenę. Towarzystwa rs. 45,000, dalsze ułatwienia możliwe. Pośpiech w ciągu dwóch tygodni konieczny. Wiadomość w Żelkowie, przez Siedlce. 9948

Dla lekarzy na zakład zdrowia, hydropatyczny, knejpowski, za Belwederem, naprzeciwko parku sieleckiego, willa, pałac murowany, dom drewniany, śliczny park, ogród, oranżerja, lodownia, staw, wozownia, stajnia. Wspólna 16—8, od 1—3-ej. 9971

Do wydzierżawienia albo do sprzedania zaraz lub od św. Jana 1895 r. folwark Wąwał, 10 włók, z łąkami, nad Pilicą, dobry dom mieszkalny murowany, blisko Tomaszowa Rawskiego. Wiadomość w zarządzie dóbr Tomaszowskich. 8988

Dom dwupiętrowy w środku miasta położony za rs. 7,000 do sprzedania. Wiadomość: Leszno 18, mieszkania 38. 8099

Do sprzedania pod Warszawą kolonja Ulasek, mająca 43 morgów, z obsiewem, z budynkami. w dobrym stanie, w oddaleniu od stacji Wołomin dr. żel. warsz.-pet. półtorej wiorsty, a od szosy radzymińskiej wiorst trzy, położenie dobre dla pp. letników, a w szczególności dla pp. młynarzy. Wiadomość na miejscu. Cena przystępna. 9709

Garkuchnia egzystująca od lat wielu w dobrym punkcie, przy dwóch placach targowych, do sprzedania za cenę przystępną.— Wiadomość: ulica Nowe-Miasto № 17, stróż wskaże. 467r

Jest do odstąpienia korzystny interes handlowy, od 4 do 5 tysięcy rubli dla kapitalisty lub przemysłowca. Sienna 21, m. 11, od godziny 2 do 4-ej- 9864

Jest do sprzedania krowiarnia. Wiadomość: ulica Długa 30, m. 32. 9535

Ktoby chciał się podjąć rozparcelować majątek ziemski przez bank włośc., znajdzie bliższe szczegóły w kantorze Kurjera Warszawskiego. 5450

Korzystna wiadomość. Jest do sprzedania lub do wydzierżawienia altana w Alejach Ujazdowskich. — Wiadomość: ulica Piękna № 1, w restauracji Cukra. 9968

Kawiarnia dawno istniejąca do sprzedania. Ulica Freta № 49. 9752

Magle do sprzedania. Chłodna № 40. 9842

Majątek ziemski do sprzedania w gub. piotrkowskiej, blizko stacji Noworadomsk. 25 włók podzielonych na dwa obok leżące folwarki 9 i 16 włók, z domami mieszkalnemi i zabudowaniami ekonomicznemi. Mają młyn, stawy, łąki, las. Mogą być sprzedane oddzielnie. Szczegóły: Aleja Jerozolimska № 70, m. № 5. 9805

Ogród owocowy i warzywny z trephauzem do wydzierżawienia od 1-go kwietnia.— Wiadomość: Leszno 46, Chamiec. 9950

Plac łokci 13,275, blisko stacji Terespolskiej, sprzedam. Królewska 1—25. 8981

Plac obszerny na Starej Pradze do sprzedania. Wiadomość: Leszno 18, m. 38. 8098

Potrzebuję rs. 6,000—8,000 na pierwszy numer hypoteki w Warszawie. Oferty Kurjer Warszawski pod „9956." 9956

Poważny interes handlowy w branży b. kurantnej, w pełnym biegu będący, istniejący od szeregu lat, z wyrobioną klijentelą, zapasami towarów i kompletnem urządzeniem, z obrotem rocznym 150 tysięcy, a czystym zyskiem kilkanaście tysięcy rubli, z powodu nadwątlonego zdrowia właściciela do odstąpienia. Kapitału potrzeba 40 tysięcy rubli.— Reflektanci raczą nadsyłać swoje adresy do Kurjera Warsz. pod lit. „A. Z. 150." 9932

Potrzebny plac na interes przemysłowy, bez zabudowania, 6—7,000 łokci, w okolicy ulic Żelaznej, Wroniej, Prostej, Krochmalnej, Grzybowskiej, Ogrodowej, Pańskiej, Łuckiej lub Siennej. Oferty z ceną pod lit. Lx. upraszam złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego. 9929

Potrzeba 500 rs. na weksel osoby odpowiedzialnej. — Oferty przyjmuje Kurjer dla A. M. 9999

Poszukuję osoby inteligentnej, znającej dobrze krój i szycie, jako wspólniczki do prowadzenia pracowni sukien. Oferty upraszam składać w Kurjerze dla „Ireny." 9996

Pożądana pożyczka rs. 200, procent dobry, gwarancja pewna. Oferty przyjmuje Kurjer „S. 200." 9973

Rs. 600 potrzebne jest zaraz, gwarancja hypoteczna. Oferty proszę składać: Bracka 10, m. 18. 10020

Rs. 1,500, suma małoletniego, do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie miejskiem. Pańska 21, m. 1. 9513

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Wilcza 38. 9397

Sklep z towarem do sprzedania za 5,000.— Wiadomość na miejscu, T. Kozłowski, gmach teatrów. 8589

Sklep mączny, dobrze procentujący, do odstąpienia na przystępnych warunkach.— Wiadomość na miejscu, ul. Sowia № 1. 9822

Sklep Norymbersko-Galanteryjny w najruchliwszym punkcie miasta od lat 40 egzystujący, z wyrobioną klijentelą, przynoszący od 25—100% zysku, z powodu zmiany interesów do sprzedania zaraz. Kapitał wymagalny około 1,200 rubli. Reflektanci raczą adresy swoje składać w biurze ogłoszeń Ungra pod „Norymberski". 460r

Sklep spożywczy odstąpię zaraz. Aleja Jerozolimska 64. Wiadomość tamże. 9720

Sklep spożywczo-piśmienny zaraz do sprzedania. Wiadomość w sklepie, ulica Wilcza 21. 9974

Wspólnika lub wspólniczki poszukuje się do interesu artystycznego bardzo korzystnego, ze znaną firmą; potrzeba 5 do 6 tysięcy rubli, z udziałem pracy kantorowej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami A. B. „Współka." 9925

Żądaną jest kamienica w cenie lub z zaliczeniem od 50 do 60 tysięcy rubli. Oferty ze szczegółami przyjmuje kantor Kurjera pod adresem „Kamienica." 9601

Z powodu nagłej zmiany interesów do sprzedania zaraz zakład cukierniczy. Oferty przyjmuje Kurjer „Adolfowi." 9963

Zaraz do odstąpienia na korzystnych warunkach pracownia sukien na prowincji, w bogatej miejscowości fabrycznej, z kilkoletnią wyrobioną praktyką. Wiadomość: Ogrodowa 49, m. 4. 9972

500 rubli (procent według umowy, złoto w zastaw) potrzebne na spłaty ratami odpowiedzialnemu, stale przebywającemu w Warszawie. Wiadomość: „Pewność" poste-restante. 9949

32,000 lub 20,000 potrzebne po 24,000 Towarzystwa na kamienicę przy pryncypalnej ulicy. Bliższa wiadomość: Oboźna 5, mieszkania 2. 8577

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 206r

Bielańska № 19. Do wynajęcia od 1 lipca 94 r. sklep, 4 duże pokoje i 3 komórki, 1-e piętro 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, dwa pakamery, dwie piwnice, jedna asfaltowana z gazem, osobna góra, lokal połączony wewnętrznemi schodami. 6140

Do wynajęcia od 8 kwietnia za 400 rubli rocznie 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, werenda, ogród. Sienna 21. 9721

Dwa sklepy duże z mieszkaniami, do najęcia zaraz. Smocza № 17. 9581

Do wynajęcia pokój obszerny, z meblami, lub bez, dla kobiety lub mężczyzny starszego. Może być z całem utrzymaniem. Oferty w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. K. N. 9555

Do odstąpienia od 1 kwietnia dwa pokoje, na 1-m piętrze, z balkonem, z usługą. Świętokrzyzka 41, m. 14. 9943

Dwa duże pokoje, ładnie umeblowane, może być kuchnia. Chmielna 49, m. 46. 10024

Jeden lub dwa pokoje frontowe, do najęcia. Usługa, samowar. Marszałkowska 58. 10009

Jest do wynajęcia duży, jasny, suchy pokój, o 2-ch oknach. Złota 26, wiadomość w tym samym domu, mieszkania № 27. 10012

Jatka i budki do wynajęcia w bazarze Kochańskiego, Nowa-Praga. 9473

Miesakanie za rogatką Belwederską, złożone z 5-u pokoi, przedpokoju, kuchni, z trzema balkonami, w ogrodzie, na 1-m piętrze, zupełnie odnowione, jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość tamże, u W-go Wierzbickiego. 449r

Od 8-go kwietnia 3 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, alkowa, spiżarka, zlew, wodociąg, pierwsze piętro, front, 80 rubli kwartalnie. Grzybowska 61. 9652

Potrzebna stajnia na 7 koni, wozownia na 5 powozów na remizę, w środku miasta. Oferty „Remiza" przyjmuje Kurjer. 9983

Pokój frontowy do wynajęcia, może być z obiadem. Róg Wilczej i Nowo-Wielkiej № 7, wiadomość: u stróża. 9947

Pokój, meble, obsługa, samowar, pościel opał. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 9908

Potrzebny na szkołę lokal (18—20 pokoi), z osobnem podwórzem, (dom lub oficyna), pomiędzy Królewską a Wspólną i Nowym-Światem a Wielką. Wiadomość: Widok 11. 9222

Potrzebny jest od św. Jana r. b. lokal, składający się z 5-u lub więcej pokoi, zależnie od wielkości, kuchni, pokoju dla służby, wanny i innych wygód domowych,—w okolicy dworca drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Wiadomość nadesłać proszę: Wierzbowa, domu № 2, m. № 11. 9280

Przy rodzinie francuskiej jest pomieszczenie z całkowitem utrzymaniem, konwersacją francuską i niemiecką, oraz fortepianem dla kształcących się panienek. Zapewnia się troskliwa opieka i dobre towarzystwo. Złota 27, mieszkania 30. 9778

Poszukuję zaraz przyzwoitego i poważnego współlokatora, ze sfery handlowej, na mieszkanie złożone z 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchni—usługa w miejscu. Złota № 6, m. 10, do 8-ej zrana i od 9-ej wieczorem. 9484

Poszukuję od 1 lipca: 5 dnżych, słonecznych pokoi, 1-e piętro, lub wysoki parter, pokój dla służby, łasienka—pomiędzy Piękną i Alejami Jerozolimskiemi. Oferty: Hortensja 7, m. 4. 9562

Pokój umeblowany, z usługą, dla osoby inteligentnej, spokojnej, z obiadem lub bez. Nowy-Świat № 8, m. 55. 9507

Sklepy z lokalami do wynajęcia od 1 lipca 1894. Wiadomość: Erywańska 7, u rządcy domu. 9573

Sklep na cementowej posadzce, mieszkanie, piwnica do wynajęcia zaraz. Sapieżyńska № 3. 9761

Sklep duży, z oknem wystawowem, dogodny na wszelki interes przemysłowy, do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. Grzybowska 31. 9654

Wynajmę plac na skład węgli od 1 kwietnia. Grzybowska 51. 9980

Wozownia zdatna na skład towarów do odnajęcia zaraz. Leszno 33. 9841

W domu przy ulicy Berga w domu № 9, do wynajęcia od 1 lipca r. b.: 1) lokal na 1-m piętrze, od frontu, składający się z 10-u pokoi, z trzema wejściami, przedpokój, kuchnia, łazienka, spiżarnia i piwnice; 2) lokal na parterze, od frontu, z 3-ch pokoi, alkowy, przedpokoju i kuchni; 3) pralnia i 4) stajnia z wozownią i górą. 6045

Letnie mieszkania.

Arkadja, 20 minut od Łowicza letnie mieszkania umeblowane, kąpiel rzeczna, łazienka, w parku uroczym, wiele sosny i świerków—miejscowość zdrowa. 1) Pałac, parter: 2 mieszkania po 4 pokoje z kuchnią po rs. 200; piętro: 3 pokoje, kuchnia w suterenie rs. 120; pojedyńcze pokoje 30—35, (stołowanie może być w miejscu). 2) Pałacyk gotycki: 4 pokoje, kuchnia rs. 130. 3) Domek gotycki: duży pokój, kuchnia rs. 60. 4) Domek grecki: duży pokój, kuchnia rs. 60. Dla bliższego porozumienia: Zarząd Arkadji przez Łowicz. 6141

Dworki Andriollego nad Świdrem o 1½ wiorsty od stacji Otwock; o ½ wiorsty od przystanku Świder, do wynajęcia na lato. Wiadomość u Kłopotowskiej, Wspólna 9, m. 6. 88 9

Letnie mieszkania w Mrozach (stacja kolei W.-Terespolskiej) z meblami, w miejscowości zdrowej i lesistej, nie najmują się osobom wyznania mojżeszowego. 9730

Otwock.—Letnie mieszkania w willach Sierkowskiego do wynajęcia. Wiadomość: Krucza 40, m. 3, od 4—6. 8469

Ogłoszenia rozmaite.

A. Migdały słodkie od 35, puder czysty 13, mało litewskie 36 kop. funt, rodzynki, cykata, skórki, wanilja, szafran, świeże, ceny b. nizkie. Od piątku drożdże niechciskie codzień świeże. Handel L. Bieleckiego: Krucza, róg Wspólnej. 9185

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porady swej specjalności. Książęca № 7, 9518

Abażury ubrane, jedwabne, bibułkowe, szkielety druciane, tanio. Przyjmuję ubieranie. Śliska 18—23. 9815

A) Massażysta T. Rzempałuch, zatwierdzony przez urząd lekarski, wykonywa massaż wszelki i procedury hydropatyczne jak najsumienniej Żórawia № 29. 9246

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 10004

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Plac św. Aleksandra 13, mieszk. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 9983

Czytelnia, hotel Paryzki, czasopisma, 3,000 tomów w kilku językach, od 30 kop. miesięcznie. 9664

Dnia 17 b. m. zginął wyżeł żółty z niklową obrożą, wabi się Hektor. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za nagrodą na ulicę Graniczną № 11, m. 4. 9927

Fabryka parasoli, parasolek, lasek Michała Wisławskiego, Marszałkowska 94, przyjmuje pokrycia parasoli, wachlarzy. 9180

Kapelusze ubierają się na poczekaniu, podług modeli, Niecała 10. — Jadwiga Przewózka. 9873

Młoda mężatka ze świeżym pokarmem poszukuje dziecka do wykarmienia. Wolska 304, dom Rudnickiego. 9763

Massażystka Szymanowska, zatwierdzona przez urząd lekarski. Wspólna 19, mieszkania 27. 9824

Poszewkę webową z monogramem H. B., wstawki szydełkowej parę łokci, perkalu dwa kawałki zgubiła biedna szwaczka. Błaga o zwrót, bo to cudze rzeczy. Wązka-Miła 25. Diament szwaczka. Za nagrodą. 9952

Stroję fortepiany, pianina b. stroiciel Kerntopfa, tanio. Marszałkowska 107—15. 9941

Suknie, okrycia damskie, dziecinne, wykończa szybko pracownia Bronikowskiej: Świętokrzyzka 15. 8439

Wyżymaczki reparuje tanio. z gwarancją roczną, specjalista. Śliska 7, mieszkania 33. 7472

Wezmę za swoją dziewczynkę od roku do trzech lat, tylko dziecko rodziców słubnych, Oferty składać w kantorze Kurjera „Bezdzietna." 9622

Wyprzedaż filcowych kapeluszy, elegancko ubranych, znacznie niżej ceny kosztu, Niecała 10, mieszkania 8. Kazimiera. 9874

Zgubiono zegarek złoty damski, o jednej kopercie, z dewizką oksydowaną. Łaskawy znalazca raczy odnieść: Bednarska 8, m. 19, za nagrodą. 9977

Zgubiono wczoraj złoty medaljon, z herbem nakładanym. Uprasza się o odniesienie tegoż na Pańską 16, m. 1, za przyzwoitą nagrodą. 10007

108 Marszałkowska. Wyroby nożownicze, oraz wszelkie naczynia kuchenne, łóżka żelazne, umywalnie.

108 Marszałkowska. Wyżymaczki amerykańskie „Empire," najtaniej poleca skład towarów żelaznych Wisnowskiego. 9255

***) Zaniewskiego** Magazyn, Elektoralna 11, sprzedaje najtaniej wszelką gotową garderobę, wykonywa obstalunki z powierzonych materjałów. 6032

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Марта 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).